

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW. **P**

Nr 20 (84), 23 listopada 2011

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Pora dla seniora

Oferta krakowskich ośrodków
i domów kultury dla osób 55+

**Pestki z dyni
i oscarowe ambicje**

Rozmowa ze Zbigniewem Wodeckim

**Jak rondo stało się
węzłem**

Rondo Ofiar Katynia otwarte!



HALKA

MONIUSZKO

16, 18

20, 21, 22 XII 2011

KIEROWNICTWO MUZYCZNE

ŁUKASZ BOROWICZ

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA

WALDEMAR ZAWODZIŃSKI

KOSTIUMY

PAWEŁ GRABARCZYK, MAGDALENA TESŁAWSKA

CHOREOGRAFIA

JANINA NIESOBSKA

Z UDZIAŁEM **MARIUSZA KWIETNIA**

SOLISTY METROPOLITAN OPERA



Dzień Otwarty Opery Krakowskiej
10 XII 2011



Sylwester w Operze Krakowskiej
31 XII 2011



Karnawał w Operze Krakowskiej
7, 21 I 2012
21 II 2012

OPERA KRAKOWSKA ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków. Rezerwacja: tel. +48 12 296 62 62 (63)

Kasa czynna pn-sb 10.00 - 19.00, nd i święta na dwie godziny przed spektaklem www.opera.krakow.pl



Opera Krakowska
instytucja kultury
Województwa
Małopolskiego

Mecenas Opery Krakowskiej



Sponsorzy



Partner



Patroni medialni



Gwiazdy EURO 2012 w Krakowie

To już pewne! Gwiazdy światowego futbolu: Steven Gerrard, John Terry, Arjen Robben, Robin van Persie oraz ich koledzy z narodowych reprezentacji Anglii i Holandii podczas UEFA EURO 2012 zamieszkają i będą trenować w Krakowie. Niewykluczone, że do reprezentacji, które postawiły na Kraków, dołączą także Włosi. Mimo że za sprawą nielogicznej decyzji polskich władz w mieście nie zostanie rozegrane żadne spotkanie w ramach mistrzostw, pod Wawelem z pewnością będzie można poczuć igrzyskową atmosferę.

Poszczególne federacje dokonując wyboru centrum pobytowego na czas mistrzostw, opierają się na rzetelnych danych i analizach. Wybór Anglików i Holendrów to dowód, że Kraków ma doskonałą bazę sportową, hotelową i turystyczną. To także kolejne potwierdzenie finalnego raportu UEFA z 1 maja 2009 roku, z którego wynikało, że Kraków jest miastem najlepiej przygotowanym do mistrzostw.

Ofertę Krakowa jako pierwszych docenili Holendrzy. W październiku „Oranje” ostatecznie potwierdzili wybór naszego miasta. Drużyna prowadzona przez Berta van Marwijk zamieszka w hotelu Sheraton, a sesje treningowe „Oranje” odbędą się na stadionie im. Henryka Reymana (siedziba Wisły Kraków).

Anglicy centrum pobytowego szukali od września 2010 roku. Po licznych wizytach przedstawicieli Angielskiej Federacji Piłki Nożnej oraz wizytacji selekcjonera Fabia Capello 7 listopada do Krakowa przybył dyrektor zarządzający Club England Adrian Bevington. Podczas konferencji prasowej w Podziemiach Rynku przedstawiciel Angielskiej Federacji Piłki Nożnej poin-

formował o dokonanym wyborze. – Na każdym kroku spotykaliśmy niesamowicie miłych ludzi, miastem zachwycony był trener Fabio Capello. Miasto ma dobre strategicznie położenie, znaleźliśmy tu świetny hotel oraz dobre zaplecze treningowe – podkreślał Bevington. Anglicy zamieszkają w hotelu Starym, trenować będą natomiast na obiekcie Hutnika Kraków.

Przedstawiciele obu reprezentacji podkreślają, że zawodnicy podczas EURO 2012 dostaną więcej swobody niż dwa lata wcześniej w RPA. Anglicy chcą poznać nasze miasto, kulturę, zapowiadają współpracę z organizacjami charytatywnymi. W czerwcu przyszłego roku, w czasie spaceru Rynkiem Głównym, będzie zatem można „wpaść” na wspomnianych Stevena Gerrarda czy Arjena Robbena. Oczywiście pod warunkiem, że nie zostaną wcześniej otoczeni przez przedstawicieli mediów oraz fanów, którzy z pewnością przyjadą za nimi do Krakowa.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Paweł Krawczyk / UMK

KONKURS

W ostatnim numerze zadaliśmy dwa pytania:

1. W którym numerze naszego dwutygodnika zamieściliśmy rozmowę z hokeistą Comarich Cracovii i jak brzmi jego nazwisko? 2. Ile minut trwa mecz hokejowy i z ilu części się składa? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Rozmowa z Nicolausem Benschem, hokeistą Comarich Cracovii, ukazała się w 18. numerze KRAKOWA.PL. 2. Mecz hokejowy trwa 60 minut i składa się z 3 dwudziestominutowych części. Prawidłowo odpowiedzieli: Ma-

teusz Kądziela, Krzysztof Jędras, Tadeusz Dobosz. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jakiego wydarzenia upamiętnia data 21 listopada – Dzień Pracownika Socjalnego? 2. Gdzie można oglądać filmy nagrodzone w konkursie „180 sekund wokół Podgórze – KrakOFFskie Miniatury Filmowe”? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 28 listopada. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-15-29, e-mail: redakcja@um.krakow.pl.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Magdalena Bartlewicz, Kinga Sadowska,

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siewierski, Michał Sobolewski, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Wiesław Majka.

Projekt graficzny: PRTEKST. Korekta: M.T. Media. Skład i łamanie: Pro Art Studio. Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 7 grudnia.

W numerze:

SENIORZY W KRAKOWIE

4. Pora dla seniora

Oferta krakowskich ośrodków i domów kultury dla osób 55+.

MIASTO

8. Pestki z dyni i oscarowe ambicje

Rozmowa ze Zbigniewem Wodeckim.

9. Podgórze: tu jest bardzo sympatycznie!

Pokonkursowa gala z nagrodami.

10. Nie bójmy się partnerstwa publiczno-prywatnego „PPP nowe perspektywy”.

11. Jak rondo stało się węzłem

Rondo Ofiar Katynia otwarte!

12. Szkoły otwarte na świat

Międzynarodowa wymiana uczniów.

13. Kraków w prestiżowym gronie

Konkurs Komisji Europejskiej.

13. Spółka na medal

Agencja Rozwoju Miasta nagrodzona.

14. W trosce o bezpieczeństwo publiczne

Specjaliści z Europy na konferencji w Krakowie.

15. Dzień Pracownika Socjalnego

Ważny zawód, ważne zadania.

16. Młodzież pamięta

Krakowski „Tramwaj patriotyczny”.

16. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

KULTURA

17. Boska Komedja – odsłona czwarta

Święto teatru w Krakowie.

18. Ocalić od zapomnienia

Nowy projekt MHK.

18. Studiowanie Krakowa

Nowe studia dyplomowe.

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Celuloid i piksele – skuteczna promocja

Kraków w grze?

20. Lokalny program bezdomności zwierząt

Poszanowanie, ochrona i opieka.

21. Witamy nowych radnych

Zmiany w składzie rady.

21. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

22. Radni z bliska

Edward Porębski.

23. Przyjazne Czyżyny

Dzielnica XIV przyjazna maluchom.

23. Akcja Liść

Jesienne porządki.

HISTORIA

24. Zielona kanapka i pamiątkowe tablice

Krakowskie ślady Przybyszewskiego.

25. Kalendarium krakowskie

OGŁOSZENIA

Pora dla seniora

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia 10 lat temu na świecie było ponad 600 milionów osób, które przekroczyły 60. rok życia. Przewiduje się, że w 2025 roku takich osób będzie 1,2 miliarda, a do 2050 roku – niemal dwa miliardy. Znamy też szacunkowe dane dotyczące naszego miasta – obecnie w Krakowie mieszka 143 tys. osób po sześćdziesiątym roku życia, co stanowi 19 procent ogółu mieszkańców. W 2030 roku ta grupa wiekowa będzie stanowiła już 30 procent!



fot. Joanna Hadam / UMNK

Joanna Hadam Beata Klejbuk-Goździalska

WKrakowie spojrzano na te fakty jako szeroko pojęte wyzwanie i podjęto działania zmierzające do zaspokojenia potrzeb i oczekiwań starszych osób. Zaproponowano im udogodnienia, które powinny sprawić, że będą chcieli mieszkać w danym miejscu, nie izolować się od środowiska, w miłej atmosferze rozwijać swoje pasje i dobrze wykorzystywać czas, którego w jesieni życia robi się jakby nieco więcej...

„Możesz też”

Już od 2008 roku Kraków realizuje miejski serwis internetowy adresowany do mieszkańców starszych wiekiem: www.dlaseniora.krakow.pl i jako jedyne miasto w Polsce przystąpił do koalicji na rzecz walki z wykluczeniem cyfrowym generacji 50+ „Dojrzałość w sieci”. Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych (MOWIS, os. Centrum C10) nieodpłatnie udostępnił multimedialne sale szkoleniowe oraz pracownię komputerową dla organizacji pozarządowych na projekty realizowane z myślą o krakowskich seniorach. Do tej pory w MOWIS-ie zrealizowano warsztaty i konsultacje z dziedziny świadczeń emerytalno-rentowych oraz z zakresu ubezpieczeń społecznych – w dwóch spotkaniach wzięło udział 60 seniorów. Obecnie realizowany jest projekt wspierający wolontariat 50+ „Możesz też”, skierowany do osób mieszkających na terenie Nowej Huty, nieaktywnych zawodowo, będących na emeryturze lub rencie, lecz posiadających bogate doświadczenie życiowe, którym chętnie podzielą się z innymi. Warto też wspomnieć o realizowanej wspólnie przez Gminę Miejską Kraków oraz Województwo Małopolskie akcji „Miejsca przyjazne seniorom”, której laureatów poznamy do 15 grudnia.

Największa w Krakowie placówka dla seniorów – Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów na os. Szkolnym 20 – 9 listopada świętowała 5-lecie swojego istnienia. W centrum codziennie spędza czas około 110 osób. Możliwości, jakie daje seniorom placówka, to: ogólnorozwojowa rehabilitacja, zajęcia kulturalno-oświatowe, terapia zajęciowa grupowa i indywidualna dla podtrzymania kondycji psychofizycznej, psychoterapia i wspólne spędzanie wolnego czasu z innymi osobami starszymi. Wszystkie zajęcia odbywają się pod opieką doświadczonych specjalistów

– pracowników socjalnych, terapeutów zajęciowych, fizykoterapeutów. O tym, jak bardzo potrzebna jest tego typu oferta, najlepiej świadczy fakt, iż w ciągu miesiąca w miejskich dziennych domach pomocy, klubach seniora i ośrodkach wsparcia dla osób w podeszłym wieku przebywa ponad tysiąc osób. Wiedzą o tym dyrektorzy miejskich instytucji kultury, którzy do swojej oferty włączyli wiele rozwiązań i programów skierowanych właśnie do seniorów.

„Nie mam czasu siedzieć na ławce”

W poniedziałkowy rano klub „Kuznia” Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida tętni życiem. O godz. 10.00 rozpoczyna się gimnastyka prowadzona przez Marię Mleczo wyznającą zasadę, że „żadnym lekarstwem nie zastąpi się ruchu”. – Gimnastyka prowadzona pod fachowym okiem rehabilitanta jest antidotum na stres, troski dnia codziennego i koryguje średnie dysfunkcje narządu ruchu – mówi instruktorka. – Jest to też terapia pod każdym względem: stanowimy jednocześnie grupę towarzyską, terapeutyczną, taką swoistą grupę wsparcia. Nie ukrywam, że jest to także terapia dla mnie – podkreśla.

Panie spotykają się dwa razy w tygodniu i ćwiczą po 60 minut. Nie ma tu żadnego przymusu – każda seniorka chce ćwiczyć i każda ma motywację. – W sytuacji, gdy tak trudno dostać się na rehabilitację w ramach NFZ, gimnastyka jest bardzo pomocna – mówi Maria Mleczo. – Pozwala m.in. skrócić czas rekonwalescencji po zabiegach ortopedycznych, np. po wszczępieniu endoprotezy – zaznacza. Dodajmy, że pani Maria należy do sekcji pływackiej Masters TS Wisła Kraków, skupiającej zawodników od 25 do 100 lat, regularnie jeździ na zawody i zdobywa medale: – Pokazujemy dzieciom i wnukom, jak się pogodnie starzeć – mówi, śmiejąc się.

Oferta klubu „Kuznia” w sporej części skierowana jest właśnie do seniorów. – Jesteśmy osiedlowym, rodzinnym klubem kultury – podkreśla Katarzyna Kosowska, kierownik klubu. – Takie miejsca są bardzo potrzebne. Przychodzą do nas dorośli, którzy dawniej bywali tu jako dzieci, przychodzą dziadkowie z wnukami. Mamy stałych bywalców klubu, ale wciąż dochodzą nowi, pytają o zajęcia, dołączają do stałych grup – wyjaśnia. O ogromną popularnością cieszą się wspomniane wcześniej zajęcia gimnastyczne, brydż, warsztaty malarckie, literackie wtorki czytelnika czy spotkania zespołu wokalnego Violino (a także warsztaty

**W ciągu miesiąca
w miejskich
dziennych domach
pomocy, klubach
seniora i ośrodkach
wsparcia dla osób
w podeszłym
wieku przebywa
ponad tysiąc osób.**

► komputerowe i rzemiosła artystycznego – te odbywają się w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida). Seniorzy chętnie przejawiają też własną inicjatywę i sami organizują koncerty, jubileusze czy spotkania wigilijne. – To już nie są bezradni emeryci, ale osoby świetnie radzące sobie we współczesnym świecie, realizujące własne pasje, a nawet odkrywające nowe talenty po 60. roku życia – mówi Katarzyna Kosowska. Przykładem tego ostatniego jest grupa Ernesta Ogórka prowadzącego warsztaty malarskie. Jak zgodnie podkreślają podopieczni pana Ernesta, nikt początkowo nie miał nic wspólnego z malarstwem, wszyscy uczyli się od podstaw. Dziś – po trzech latach istnienia – ośmioosobowa grupa urządza wernisaże, sprzedaje swoje dzieła i staje do konfrontacji z innymi grupami malarskimi. – Takie wyjście z domu na zajęcia jest bardzo ważne. Z jednej strony miło spędzamy czas, ale jednocześnie wciąż uczymy się czegoś nowego – podkreśla pani Irena.

– Oczywiście, są emeryci, którzy wolą siedzieć na ławce i plotkować, ale ja sobie tego nie wyobrażam – dodaje pani Władzia. – Po prostu

nie mam czasu siedzieć na ławce! Uczestniczki warsztatów zgodnie przyznają, że potrzeba jedynie trochę inicjatywy, by znaleźć odpowiednie zajęcia dla siebie, poznać ciekawych ludzi, odkryć nowe możliwości.

Dla wszystkich, którzy chcą skorzystać z oferty krakowskich ośrodków i klubów kultury, przygotowaliśmy krótkie opisy propozycji skierowanych do seniorów.

*

W Śródmiejskim Ośrodku Kultury dużym powodzeniem cieszą się spotkania globtroterów, dzięki którym można przenieść się na chwilę do miejsc odległych i fascynujących. W klubie „Malwa” spotykać się mogą

również emeryci zainteresowani historią. Dla seniorów, którzy chcieliby poznać tajniki komputeryzacji, organizowane są specjalne kursy. Aktywni krakowscy seniorzy mogą uczestniczyć w wielu bezpłatnych przedsięwzięciach przygotowywanych przez ośrodek. Przy klubie „Kazimierz” działa liczący 25 osób chór „Hejnał”. Zespół koncertuje w krakowskich kościołach, na scenach ośrodka i klubu, co roku wyjeżdża również na występy do Buska-Zdroju. W swoim

Uczestniczki warsztatów malarskich zgodnie przyznają, że potrzeba jedynie trochę inicjatywy, by znaleźć odpowiednie zajęcia dla siebie, poznać ciekawych ludzi, odkryć nowe możliwości.

repertuarze chór ma utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych, takich jak: S. Moniuszko, J. Maklakiewicz, L. van Beethoven, F. Schubert, J. Brahms, J. Strauss, G. Verdi, W.A. Mozart. Chór zaprasza w środy i piątki w godz. 16.00–17.30 do sali koncertowej klubu „Kazimierz” na ul. Krakowskiej 13.

*

W Domu Kultury „Podgórze” działają kluby seniora w następujących placówkach: w budynku głównym na ul. Sokolskiej 13, w Dworze Czeczów, w klubach osiedlowych: „Przewóz”, „Pychowice”, „Rybitwy”, „Skotniki”, „Wróblowice”, „Zbydniowice”, „Iskierka”, „Tynec”, „Wola Duchacka” oraz przy Dzielnicowym Ośrodku Kultury „Tęcza”. W ramach klubów organizowane są: spotkania, wyjazdy i wykłady. Ponadto kinoteatr Wrzos przy ul. Zamoyskiego ma w swym repertuarze specjalną ofertę filmową dla seniorów, a w Galerii „Rękawka” prowadzone są dla chętnych warsztaty plastyczne.

Dom Kultury „Podgórze” oferuje także dla osób starszych następujące zajęcia: sportowe (joga, gimnastyka, taniec, nordic walking), komputerowe, językowe, plastyczne, treningi pamięci i koncentracji, kursy fotograficzne, warsztaty rękodzieła artystycznego, warsztaty psychologiczne oraz cykle wykładów poświęconych historii. Seniorzy mogą również aktywnie działać w zespołach artystycznych (wokalnych i teatralnych) i uczestniczyć w imprezach: koncertach, wykładach, spotkaniach poetyckich, wernisażach.

*

Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” organizuje wiele imprez, które mogą przypaść do gustu seniorom, w tym np. muzyczne: „Piosenkarnia z Anną Treter”, „Spotkania z operą i nie tylko” czy „Muzyczne czwartki”. Działają tu również trzy galerie sztuki: Galeria Zajazd, Galeria Dworek i Galeria Fotografii zlokalizowana w XVI-wiecznej piwnicy. Wśród proponowanych wydarzeń nie brakuje spotkań poetyckich, literackich i podróżniczych (np. cykle: „Pocztówki ze świata” i „Poznajemy Polskę”). W centrum kultury działa również Scena Dworek, na której można zobaczyć ciekawe spektakle. Jesienią w Dworcu Białoprądnickim organizowana jest duża impreza plenerowa „Pożegnania lata – Dzień Seniora”, a latem działa tutaj Białoprądnicki Teatr Ogrodowy.

Propozycji dla seniorów nie brakuje również w klubach kultury: „Chełm”, „Mydlniki”, „Paleta”, „Przegorzały”, „Vademecum” i „Wola”, w których działają kluby seniora organizujące spotkania, koncerty oraz wycieczki krajoznawcze. Z myślą o seniorach przygotowywane są także przedsięwzięcia okolicznościowe, np. andrzejkki oraz specjalne warsztaty.



foto: archiwum Śródmiejskiego Ośrodka Kultury w Krakowie

Zajęcia komputerowe cieszą się dużą popularnością wśród seniorów.

*

Nowohuckie Centrum Kultury proponuje aktywnym krakowskim seniorom w sezonie 2011/2012 uczestnictwo w zespołach artystycznych, pracowniach, kursach, wykładach, klubach, zajęciach rekreacyjnych, imprezach estradowych. Organizuje kursy taneczne (taniec ludowy, współczesny, jazzowy, towarzyski, flamenco, salsa), zajęcia edukacyjne (kursy języków obcych, fotograficzne, kroju i szycia, pierwszej pomocy przedmedycznej), wykłady i spotkania (m.in. „Religia, filozofia, kultura”, Klub Przyjaciół Psychologii, Klub Poznaj Świat, „Znajdź swój styl”, „Mind Gym for Seniors workshop”, „Religie jako fenomen kultury”). W ramach działających pracowni można zapisać się na „Rysunek i malarstwo”, „Ceramikę i rzeźbę”; w ramach zajęć rekreacyjnych – skorzystać np. z zajęć hatha yoga, tai chi chuan, kursu samoobrony dla kobiet, aerobiku, gimnastyki, pilatesa. Ponadto w NCK znajduje się bogaty zbiór książek i woluminów z różnych dziedzin – z biblioteki i czytelnicy w ciągu tygodnia mogą korzystać wszyscy chętni.

*

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida wraz ze swoją filią, klubem „Kuźnia”, realizuje autorski program skierowany do seniorów pod nazwą „Aktywni – wiekiem intensywni”. W jego ramach proponuje bogatą ofertę kulturalną, edukacyjną oraz rekreacyjną, uwzględniającą także wymianę międzypokoleniową. Ośrodek nawiązał współpracę z organizacjami skupiającymi osoby 55+, w tym między innymi z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krakowie, Małopolskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych, Krakowskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszeniem Dzieci Wojny.

Ośrodek proponuje: specjalne pokazy filmów (preferencyjne ceny biletów dla seniorów) w kinie studyjnym Sfinks; warsztaty teatralne dla seniorów z udziałem Sceny Młodzieżowej Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida; wernisaże i wystawy (malarstwo, grafika, fotografia, rzeźba, plastyczne happeningi w Galerii OKN oraz Galerii „m” klubu „Kuźnia”); spotkania z muzyką klasyczną w wykonaniu krakowskich grup i zespołów w bazylice oo. Cystersów (cykl „Koncerty mogiłskie”); zwiedzanie obiektów kultu religijnego (cykl „Bazyliki mniejsze”) oraz spotkania z historykami sztuki; warsztaty malarskie (malarstwo sztalugowe, podstawy kompozycji, techniki i nowe media w sztuce); warsztaty rękodzieła artystycznego (decoupage, filcowanie, orgiami). Biblioteka Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida oraz biblioteka klubu „Kuźnia” posiadają bogate księgozbiory, literaturę naukową i beletrystyczną, czasopisma, audiobooki, ekranizacje literatury polskiej i obcej na



Gimnastyka dla seniora w Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie.

fot. Andrzej Kochet

VHS i DVD, stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. Warte uwagi jest akcja „Książka do domu” dla osób, które ze względu na stan zdrowia nie mogą przyjść do biblioteki. Istnieje też możliwość uczestnictwa w Dyskusyjnym Klubie Książki (spotkania z dobrą książką i znanymi postaciami literatury).

W ofercie edukacyjnej ośrodka znalazły się m.in. programy: „Aktywny senior” – program wszechstronnej aktywizacji osób starszych realizowany w partnerstwie z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Hucie; kursy komputerowe i kursy językowe, cykl „Apetyt na zdrowie” – otwarte spotkania promujące zdrowy tryb życia oraz profilaktykę z udziałem specjalistów medycyny tradycyjnej i alternatywnej; „Poznajemy ogrody” – spotkania poświęcone najpiękniejszym założeniom parkowym i ogrodowym, wykłady i wycieczki po Małopolsce; „Opowiedz swoją historię” – warsztaty pisania wspomnień i tworzenia własnych biografii z dr Urszulą Tokarską.

Oferta rekreacyjna to: taniec i wieczorki taneczne dla seniorów, gimnastyka dla par wieku dojrzałego usprawniająca funkcje układu oddechowego i sercowo-naczyniowego z elementami callaneticsu, aerobiku, stretchingu, jogi oraz gimnastyka dla seniorów (zajęcia rehabilitacyjno-zdrowotne poprawiające samopoczucie i sprawność fizyczną, stabilizujące sylwetkę); klub brydżowy; bale: andrzejkowe, sylwestrowe, karnawałowe (z muzyką na żywo).

*

Ośrodek Kultury „Kraków – Nowa Huta” realizuje program Nowohucka Akademia Seniora. Akademia ma charakter ogólnodostępny i ogólnorozwojowy, a jej głównym założeniem jest aktywizacja osób starszych, poszerzenie ich zainteresowań i umiejętności oraz propagowanie zdrowego stylu życia. W roku akademickim 2011/2012 w ofercie akademii znajdują się następujące zajęcia: lektoraty języka angielskiego i niemieckiego (kursy na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym), kursy komputerowe, gimnastyka (cykl zajęć ogólnoruchowych i usprawniających dostosowanych do potrzeb i możliwości odbiorców, mających na celu poprawę ich kondycji psychofizycznej), joga, rękodzieło – zajęcia manualne o charakterze artystycznym i terapeutycznym, kurs fotograficzny, cykle wykładów o tematyce zdrowotnej, historycznej, ekologicznej, podróżniczej, prowadzone przez zaproszonych gości – ekspertów z danej dziedziny. Ponadto w ramach akademii odbywają się spotkania z kulturą (wyjścia do krakowskich instytucji kultury i wycieczki). Wszystkie bieżące informacje na temat działalności Nowohuckiej Akademii Seniora dostępne są na stronie: www.przyjacielenowejhuty.pl.

Aktywni seniorzy mogą również znaleźć coś dla siebie w ofertach klubów Ośrodka Kultury „Kraków – Nowa Huta”: „Wersalik”, „Mirage”, „303”, „Jędrus”, „Herkuless”, „Karino”, „Pod Kasztanami”.

Pestki z dyni i oscarowe ambicje

O muzyce, bohaterach z dzieciństwa, miłości do pestek i sekrecie bujnej fryzury ze **Zbigniewem Wodeckim**, który 29 listopada będzie świętował 40-lecie pracy artystycznej, rozmawiała Joanna Kijowska.



foto: archiwum Wydawnictwa Prószyński i S-ka

Zbigniew Wodecki – znany polski piosenkarz, skrzypek, trębacz i kompozytor. Jego najśłynniejsze piosenki to m.in. „Chałupy welcome to”, „Zacznij od Bacha” czy utwór do filmu rysunkowego o Pszczółce Mai. Prowadził program telewizyjny „Droga do gwiazd” i był jurorem „Tańca z gwiazdami”.

„Zorro” – taki napis, wryty Pana ręką, można podobno jeszcze dzisiaj znaleźć w Krakowie pod oknem domu przy ul. Ułanów 76 (kiedyś 249). Czyżby nie od zawsze chciał Pan być muzykiem?

Zbigniew Wodecki: Ależ skąd! Najpierw chciałem być muszkietierem, potem Winnetou, jeszcze później Wilhelmem Tellem – robiłem sobie nawet kusze – a wreszcie Zorrem. Ten napis wryłem własną szpadą.

Pana ojciec wspaniale grał na trąbce, matka śpiewała w operetce, siostra grała na wiolonczeli. Pan chyba był skazany na „muzykowanie”?

ZW: Pewnie byłem. Mama rzeczywiście miała piękny sopran koloraturowy, a ojciec rozgrywał się na trąbce w Krakowskiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji. Z każdej strony otaczała mnie muzyka. Zacząłem więc grać na skrzypcach. Tyle że na początku myślałem, że będą grać same. Nie chciały... Więc chłopaki cięli w piłkę, a ja ćwiczyłem.

Jest Pan wirtuozem skrzypiec i znakomicie gra Pan na trąbce, ale podobno mistrzem kierownicy nazwać Pana nie można.

ZW: Ja tam myślę, że jestem świetnym kierowcą. Swoje wypadki już miałem, ale to było przed trzydziestoma laty. Przemierzam samochodem Polskę wzdłuż i wszerz. Taką mam pracę. Już kiedy miałem fiata 125p, to szalałem nim, ile się dało. Ale faktycznie zdarzyło się kiedyś – powstała z tego nawet anegdotka – że na skrzyżowaniu Krakowskiej i Dietla zajechałem drogę tramwajowi. Motorniczy wysiadł i jak zobaczył mnie za kierownicą, powiedział tylko: „Wodecki... A ostrzegali mnie przed panem w zajezdni”.

Pański fanklub w swoim komunikacie informuje: „linia uczesania Zbigniewa Wodeckiego jest zastrzeżona w Instytucie Wzornictwa”. Jaki jest sekret tak bujnej fryzury?

ZW: To taka licentia poetica, bo – proszę mi wierzyć – jestem jednym z najrzadziej chodzą-

cych do fryzjera facetów w tym kraju. Te moje włosy to taki kłopot, który mam na głowie. To przypadek. Ja właściwie nie używam grzebienia. Czeszę się rękami. A tak poza tym, to nie wiem, czemu wszyscy mówią o moich włosach, był przecież taki czas, kiedy Beatlesi mieli dłuższe. No ale to byli Beatlesi...

Powiedział Pan kiedyś, że ma dwie namiętności: oklaski i pestki. Ta pierwsza w Pana przypadku wydaje się całkiem zrozumiała, ale proszę zdradzić, co kryje się pod tą drugą?

ZW: Pestki z dyni i ze słonecznika, z pierwszeństwem dyni. Ale muszą być takie niełuskane, które obieram sam. To strasznie męczące, ale tak te pestki uwielbiam, że nieraz samochód jest zasypany łupinami po kostki.

Był już Zbigniew Wodecki od „Pszczółki Mai”, skrzypek, trębacz, kompozytor, piosenkarz, aktor i juror w programach rozrywkowych. Czym jeszcze nas Pan zaskoczy?

ZW: To wszystko ładnie brzmi, ale ja głównie jestem skrzypkiem i muzykiem. Muzykiem, który śpiewa i któremu się udało. Bozia dała głos i talent do skrzypiec. Po prostu jestem najciężej pracującym leniem, jakiego nosi matka Ziemia. A to pewnie dlatego, że człowiek łapie bakcyla oklasków i popisywania się przed publicznością. Pierwsze publiczne występy dawałem już w wieku siedmiu lat. Od pierwszych klas podstawówki stawałem przed publicznością w tych podkolanówkach i białej koszuli i grałem. Dla dziecka to był ogromny stres. I taka trema została mi do dzisiaj, kiedy gram ćwiczone przez lata koncerty Wieniawskiego czy Czajkowskiego. To już nie „Pszczółka Maja”, to kilkanaście lat pracy. Śpiewać każdy może, ale grać już nie. A ambicje są tym większe, że wyrastałem wśród krakowskich autorytetów muzycznych.

A jest jakiś element, który sprawia, że wciąż czuje się Pan niezrealizowany artystycznie?

ZW: Wymyśliłem sobie kiedyś, że dostanę Oscara za muzykę do filmu... Muszę tylko znaleźć jakąś bogatą i wpływową rodzinę w Los Angeles. Będę szukał.

KONKURS

Czytelnicy, którzy jako pierwsi przyślą na adres redakcji (redakcja@um.krakow.pl) e-mail z tytułem książki wydanej z okazji jubileuszu pracy artystycznej Zbigniewa Wodeckiego, otrzymają podwójne zaproszenie na koncert artysty, który odbędzie się 29 listopada w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie.

Podgórze: tu jest bardzo sympatycznie!

Sala zaczęła się zapełniać tuż przed godziną 19.00, chwilę później była już pełna gości oraz niespokojnych laureatów – żaden z nich bowiem nie wiedział, kto zwyciężył w konkursie „180 sekund wokół Podgórza”...



zdjęcia: Paweł Krakowicki / UMK

Krzysztof Nęcka zdobył pierwszą nagrodę za dokument „Właściwa strona Wisły”.

Olga Solarz

Gala w kinoteatrze Wrzos (8 listopada) rozpoczęła się występem podgórskiego performerera Jaro Gawlika. Artysta odśpiewał piosenki o Podgórzu tak energetycznie, że w swój występ włączył elementy scenografii, które opadły na ziemię. Publiczność zareagowała z entuzjazmem i uznała, że było to idealne zaakcentowanie recytowanych tekstów. – Nagrodzone filmy są niezwykle interesujące, jestem przekonana, że każdy, kto zobaczy choć jeden z nich, będzie chciał przyjechać do Podgórza, żeby sprawdzić, czy tak cudowne miejsce rzeczywiście istnieje – powiedziała do zgromadzonych Renata Lisowska, doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. organizacji pozarządowych. I tak rozpoczęła się ceremonia wręczenia nagród.

Na początek cztery wyróżnienia – cztery naprawdę profesjonalne filmy, których nie powstydziliby się żaden filmowiec. „Zakočaj się w Podgórzu” (zabawna historia miłosna pewnej kłódki), „Zastanów się, jaką tajemnicę kryje Podgórze” (dostojna, świetnie zmontowana reklamówka), „Gęś podgórska” (historia pewnego romantycznego detektywa) oraz „Podgórze... Among The Words” (opowieść pełna pięknych zdjęć, mgnień, słów i obrazów). Internauci za najlepszy uznali film, w którym główną rolę od-

grywa pewien samochód: „180 sekund wokół Podgórza krakowskim klasykiem nocą” – autorem filmu jest Bartek Pawłowski.

Na podium natomiast znalazły się trzy obrazy. Trzecie miejsce jury przyznało filmowi „Right to the left”, którego autorami są Justyna Rosa i Krzysztof Rosa (subiektywna opowieść o Podgórzu widziana oczami pewnego sympatycznego Amerykanina). Drugie miejsce zdobyli Paweł Nuckowski i Mateusz Niechoda za film „Magic. Majestic. Fun” (poetycka historia Podgórza i uroczej dziewczynki z różowym baloni-

Do konkursu „180 sekund wokół Podgórza – KrakOFFskie Miniatury Filmowe” zgłoszono 25 filmów. Jury pod przewodnictwem Magdaleny Sroki, Zastępcy Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta, spośród dziesięciu wcześniej wytypowanych filmów wybrało siedmiu laureatów. Osobno została przyznana nagroda internautów. Nagrodą dla zwycięzców konkursu jest między innymi miejsce na przyszłorocznym (2012) Film Spring Open. Nagrodzone w konkursie filmy wykorzystane zostaną jako materiały promocyjne Krakowa, będą także emitowane w TVP Kraków, a nagrodzone filmy można obejrzeć na stronie: www.krakow.pl. Organizatorem konkursu był Urząd Miasta Krakowa, partnerami: Stowarzyszenie Podgórze.pl, Dom Kultury Podgórze (w szczególności Dom Historii Podgórza oraz kinoteatr Wrzos), Krakow Film Commission, TVP Kraków oraz EuroLOT.

kiem). Pierwsze miejsce zajął Krzysztof Nęcka za dokument „Właściwa strona Wisły”.

Pomimo że wiele z nadesłanych prac opowiadało historię Podgórza obrazami, co więcej: opowiadało ją w profesjonalny i filmowy sposób, to właśnie dopiero nagrodzony film pokazał ludzi żyjących w dzielnicy Podgórze. Krzysztof Nęcka wpadł na dość oczywisty pomysł, aby zapytać przechodniów, z czym kojarzy im się Podgórze... Okazało się to strzałem w dziesiątkę, a my, widzowie, usłyszeliśmy dzięki temu zabawne i urocze odpowiedzi.

Podgórze kojarzy mi się... „z moją szkołą”; „ładny jest ten kościół”; „tutaj chodzę z psem, bo tu jest cisza i spokój”; „to jest właściwa strona Wisły”; „tu jest bardzo sympatycznie!”... I właśnie o to chodzi!



Sala w kinoteatrze Wrzos była wypełniona po brzegi...

Nie bójmy się partnerstwa publiczno-prywatnego

Partnerstwo publiczno-prywatne to na pewno ciekawy i przyszłościowy sposób inwestowania, który w Polsce wciąż nie jest wykorzystywany w tak szerokim zakresie jak w innych krajach europejskich. Niewątpliwie formuła ta wymaga nie tylko opracowania precyzyjnych zasad finansowych i prawnych, ale także stworzenia wokół niej dobrej atmosfery.



wizualizacja: MTWV ARCHITEKCI

Miejski kompleks basenów przy ul. Eisenberga to projekt przewidziany do realizacji w formule PPP.

Jerzy Sasorski*

PPP nowe perspektywy – stworzenie międzynarodowej sieci współpracy wspierającej partnerstwo publiczno-prywatne dla Krakowa” to projekt przygotowany i realizowany przez Gminę Miejską Kraków razem z zagranicznymi partnerami: Brytyjsko-Polską Izbą Handlową (BPCC, Londyn) przy współudziale spółki Brytyjsko-Polskie Usługi oraz Institut de la Géstion Déléguee (IGD, Paryż) wraz z Francuską Izbą Przemysłowo-Handlową w Polsce. Partnerzy ci mają bogate doświadczenia i długoletni staż we wdrażaniu projektów PPP.

Podstawowym celem projektu „PPP nowe perspektywy” jest poprawa atrakcyjności inwestycyjnej i konkurencyjności Małopolski i Krakowa w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego. Ma temu służyć stworzenie międzynarodowej sieci współpracy polegającej na wymianie dobrych praktyk oraz zapewnieniu merytorycznego wsparcia w zakresie PPP dla pracowników Gminy Miejskiej Kraków, w tym również dla jednostek budżetowych, takich jak np. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, który wdraża i realizuje przedmiotowy

projekt, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013 (oś priorytetowa VIII, Działanie 8.2. Budowanie po-

zycji Małopolski w europejskich sieciach współpracy).

Oprócz wizyt studyjnych we Francji i w Wielkiej Brytanii, seminariów połączonych z warsztatami i konferencji projekt przewiduje także różnorodne działania promocyjne, stworzenie i prowadzenie serwisu internetowego (www.ppp4krakow.net), przygotowanie i wydanie katalogu ofert oraz publikacji projektowej, materiałów seminaryjnych i konferencyjnych, prezentacji multimedialnej, a także przeprowadzenie badań marketingowych i wykonanie kompleksowych analiz dla modelowej inwestycji w formule PPP.

W tym roku projekt „PPP nowe perspektywy” przewiduje zorganizowanie dwóch seminariów szkoleniowych. Pierwsze z nich, polsko-brytyjskie, odbyło się 17 i 18 listopada. Ekspert zaprezentowali między innymi zagadnienia dotyczące źródeł i sposobów finansowania inwestycji sportowo-rekreacyjnych, aspekty prawne transakcji w modelu PPP, finansowanie inwestycji publicznych z perspektywy banku. Doświadczenia brytyjskie z zakresu PPP przedstawił Michael Dembinski z British Polish Chamber of Commerce (Brytyjsko-Polska Izba Handlowa).

Kolejne seminarium, tym razem polsko-francuskie, odbędzie się 1 i 2 grudnia. Jego uczestnicy zapoznają się z analizą biznesowo-finansową projektu PPP oraz z technicznymi aspektami projektów sportowych przeprowadzonych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Swoją wiedzę podzielą się eksperci z Francji: Jean-Yves Gacon (MAPPP – Mission d’Appui PPP) i Pierre Bordeaux (IGD – Institut de la Géstion Déléguee).

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Lista projektów przewidzianych w Krakowie do realizacji w formule PPP:

- **Rozbudowa Ośrodka Sportu i Rekreacji KOLNA (etap IV)**
- **Budowa Hali 100-lecia KS CRACOVIA wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych**
- **Budowa miejskiego kompleksu basenów przy ul. Eisenberga**
- **Budowa wielofunkcyjnej hali widowiskowo-sportowej wraz z zapleczem (hala TS WISŁA)**
- **Budowa Centrum Obsługi Mieszkańców – Krakowski Ratusz Komunalny**
- **Rozbudowa budynku Archiwum Urzędu Miasta Krakowa**
- **Budowa Centrum Obsługi Inwestora**
- **Budowa parkingu podziemnego – plac Biskupi**
- **Budowa parkingu podziemnego dla samochodów osobowych przed Muzeum Narodowym**
- **Budowa parkingu podziemnego „Olimpijka”**
- **Budowa nowego obiektu Urzędu Stanu Cywilnego Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Dobrego Pasterza 116 wraz z wyburzeniem istniejących obiektów archiwum**
- **Przebudowa i adaptacja budynku komunalnego na cele kulturalne przy ul. Grzegórzeckiej 71 (dawny kinoteatr Związkowiec)**
- **Budowa mieszkań komunalnych przy ul. Jana Kantego Przyzby i ul. Zalesie oraz przy ul. Łazy**

Jak rondo stało się węzłem

Całkowicie przebudowane rondo Ofiar Katynia jest dziś prawdziwą „bramą wjazdową” do Krakowa. W miejscu, gdzie jeszcze niedawno tworzyły się gigantyczne korki, kierowcy poruszają się płynnie dzięki najdłuższej w Polsce miejskiej estakadzie drogowej i dwóm 90-metrowym tunelom.

Jan Machowski

To naprawdę dobra informacja dla kierowców. Od połowy listopada zmotoryzowani mogą korzystać z całego przebudowanego ronda Ofiar Katynia, a właściwie z nowoczesnego węzła drogowego, bo nowy obiekt ma niewiele wspólnego z dawnym płaskim rondem.

Dziś węzeł Ofiar Katynia to „brama wjazdowa” do Krakowa z prawdziwego zdarzenia. – Kiedyś, gdy wjeżdżałem do miasta, witał mnie sznur samochodów stojących w korku. Teraz przejazd jest dużo łatwiejszy, a zamiast snujących się pojazdów widać potężną estakadę – cieszy się pan Piotr, który codziennie dojeżdża do centrum od północnej strony Krakowa.

Po przebudowie ronda kierowcy mają do dyspozycji trzy poziomy. Na linii północ-południe są dwa, oddzielne dla każdego kierunku ruchu, tunele drogowe. Każdy liczy około 90 metrów długości. Poziom „zero” to przebudowane skrzyżowanie z tzw. wyspą centralną. Ten poziom służy głównie do obsługi komunikacyjnej przyległych terenów mieszkaniowych i komercyjnych. Natomiast na kierunku wschód-zachód przejazd ułatwia potężna estakada drogowa. To element dróg krajowych 7 i 79. Estakada ma 500 metrów długości i jest bodaj najdłuższym takim obiektem we wszystkich polskich miastach. Łącznie nowe wielopoziomowe skrzyżowanie zajmuje 117 072 metrów kwadratowych. W trakcie realizacji inwestycji przebudowano ulice dochodzące do węzła: 480 m – Armii Krajowej, 630 m – Radzikowskiego, 670 m – Conrada, 350 m – Jasnogórska. Powstały też ścieżki rowerowe o szerokości 1,5–2 m.

Dziś węzeł Ofiar Katynia może przyjąć bez problemu 18 tysięcy pojazdów na godzinę. To trzy razy więcej niż przepustowość dawnego płaskiego skrzyżowania sprzed przebudowy i więcej, niż przewidują prognozy obciążenia ruchem dla tego miejsca. Jak wyjaśnia Tadeusz Trzmiel, Zastępca Prezydenta Miasta Kra-

kowa ds. Inwestycji Miejskich, budowa „z zapasem” była uzasadniona. – Zabezpieczamy się w ten sposób na wypadek, gdyby przewidywania planistów dotyczące obciążenia tego rejonu ruchem samochodowym nie sprawdziły się. Pamiętajmy, że ta część Krakowa to obszar rozwojowy. Wolnymi terenami interesują się zarówno deweloperzy, jak i firmy realizujące inwestycje handlowe i biurowe – mówi Tadeusz Trzmiel. Co równie ważne, dziś nie jest pewne, kiedy powstanie północna obwodnica Krakowa, która mogłaby odciążać węzeł Ofiar Katynia. A więc jeszcze przez dłuższy czas ciąg drogowy ulic Conrada i Radzikowskiego będzie wykorzystywany przez ruch tranzytowy jako północne obejście miasta.

Nowy węzeł Ofiar Katynia jest nie tylko funkcjonalny, ale i atrakcyjny dla oka. Największe wrażenie na kierowcach z pewnością robi estakada. Nocami doświetla ją 296 niebieskich lamp. Co więcej: filary, na których spoczywa obiekt, są ozdobione zdjęciami najbardziej cha-

W trakcie prac budowlanych:

- Wylano 50 tys. ton betonu
- Położono 50 tys. metrów kwadratowych asfaltu
- Ułożono 12 tys. metrów krawężnika
- Zużyto 6 tys. ton stali

rakterystycznych elementów przestrzeni miejskiej Krakowa.

Ozdobione są też ściany tuneli drogowych, na których można odnaleźć wizualizacje krakowskich kopców. To efekt konkursu internetowego przeprowadzonego na początku roku. Krakowianie zdecydowali wtedy, że na ścianach tuneli powinny się znaleźć wizualizacje właśnie czterech krakowskich kopców. W głosowaniu internetowym wybrano projekt Mariusza Zaczyka, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Zgodnie z kontraktem podpisanym z wykonawcą inwestycji – konsorcjum firm w składzie RADKO sp. z o.o. (lider) i PUNJ LLOYD Ltd. – budowa węzła Ofiar Katynia kosztowała 121 milionów złotych. Miastu udało się uzyskać środki zewnętrzne na dofinansowanie tego zadania. 17 milionów złotych przeznaczyła Unia Europejska na budowę tuneli drogowych. Natomiast 10 milionów złotych to pieniądze z rezerwy budżetu państwa na projekty drogowe w województwach, powiatach i miastach na prawach powiatu – środki te zasiliły powstanie estakady. Projekt i przebudowę ronda Ofiar Katynia wsparły też finansowo na łączną kwotę 16 mln złotych firmy Auchan i IKEA.



Estakada nad rondem Ofiar Katynia liczy 500 m długości i należy do najdłuższych w Polsce.

Szkoły otwarte na świat

Regularne prezentacje zagranicznych miast, państw i regionów, jubileusze partnerstwa, kurtuazyjne wizyty przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego, słynne festiwale, udział w unijnych programach tematycznych i wiele innych działań uchodzić mogą za sztandarowe narzędzia i formy kojarzone ze współpracą międzynarodową naszego miasta.



foto: Ewa Szpakowska / UMK

Młodzież z holenderskiego Mosana College Gronsveld (Maastricht) oraz krakowskiego Gimnazjum nr 16 zwiedza magistrat przy pl. Wszystkich Świętych.

Julia Żylina-Chudzik

Wiele istotnych projektów realizowanych przy współudziale miasta umyka powszechnej uwadze tylko dlatego, że skierowane są do ściśle określonej grupy odbiorców, przez co, być może, nie są aż tak spektakularne. Dzieje się tak m.in. z projektami współpracy międzynarodowej w dziedzinie edukacji. Wymiany młodzieży, współpraca szkół i innych placówek edukacyjno-wychowawczych o zasięgu międzynarodowym stanowią – zwłaszcza od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – element powszechnej praktyki krakowskich szkół.

Realizowane w naszym mieście programy międzynarodowej wymiany uczniów i kadr kształcących, finansowane z budżetu miasta Krakowa, własnych środków placówek edukacyjnych, funduszy zebranych przez rady rodziców, a także pochodzących z tematycznych unijnych programów, takich jak np. „Uczenie się przez całe życie” (Lifelong Learning Programme, np. „Leonardo da Vinci” czy „Comenius”), środków przydzielanych przez krajowe i zagraniczne instytucje promujące wymianę młodzieży (np. Polsko-Nie-

miecką Współpracę Młodzieży), można podzielić na kilka grup tematycznych. Najpopularniejsze są projekty skierowane na poznanie historii i kultury obcego państwa, doskonalenie umiejętności językowych uczniów oraz kształcenie postaw patriotycznych. Właśnie taki charakter ma intensywna współpraca IV Liceum Ogólnokształcącego z niemiecką Staatliche Fachoberschule und Berufsschule z Monachium oraz z duńską Sorø Akademi, kontakty VI Liceum Ogólnokształcącego z Colegio de Saoprado Corazon w hiszpańskiej Saragossie czy X Liceum Ogólnokształcącego z niemieckimi placówkami Robert-Koch-Schule (Clausthal-Zellerfeld) i Staatliches Aufbaugymnasium (Alzey). Niezmierną popularnością zarówno wśród polskiej, jak i zagranicznej młodzieży cieszą się także programy poznawcze, takie jak np. wymiana doświadczeń uczniów krakowskiego IX Liceum Ogólnokształ-

cącego i włoskiego Liceo Scientifico Statale „Innocenzo XII” (Anzio koło Rzymu) realizowana w bieżącym roku pod hasłem „Włoskie ślady w polskiej kulturze i sztuce” czy też spotkania uczniów z Gimnazjum nr 16 z niemieckimi kolegami z Die Integrierte Gesamtschule (Fürstenaunau) poświęcone pracy nad wspólnymi projektami artystycznymi.

W ramach Partnerskiego Projektu Szkół Comeniusa „Q-Task”, którego celem było praktyczne doskonalenie technologii informacyjnych, uświadamianie wagi europejskiego aspektu edukacji oraz rozpowszechnianie innowacyjnych i kreatywnych metod nauczania, uczniowie i nauczyciele Gimnazjum nr 39 współdziałali z kolegami z Norwegii (Hauge Skole w Karmøy), Hiszpanii (Ceip l'Arjau School w Vilanova I la Geltru) oraz Danii (Herstedøste School, Albertslund). Z kolei w ramach programu „Leonardo da Vinci” promującego mobilność pracowników naukowych na europejskim rynku pracy w krakowskiej Szkole Podstawowej nr 93 we wrześniu nauczali studenci-praktykanci z Wielkiej Brytanii (The University of Cumbria Carlisle).

Warto również zwrócić uwagę na – coraz popularniejsze na zachodzie Europy – wizyty studyjne i praktyki zagraniczne organizowane w ramach kształcenia zawodowego (np. współpraca Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 z Berufsbildende Schule 1 w niemieckiej Moguncji) oraz międzynarodowe spotkania młodzieży niepełnosprawnej o charakterze integracyjnym (np. wymiany prowadzone przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we współpracy z Lebenshilfe z Norymbergi czy Międzynarodowy Konkurs Rzemiosła „Skill 2011” zorganizowany przez Zespół Szkół Specjalnych nr 14 wspólnie ze Specjalną Szkołą Zawodową w Wysokim Myto w Czechach).

Międzynarodowa współpraca Krakowa w dziedzinie edukacji nie ogranicza się, jak widać, do współpracy uniwersytetów. To także inwencja, otwartość i niebываła aktywność krakowskich szkół, wspierane przez władze miasta. To inwestowanie w rozwój młodego pokolenia, rozwijanie otwartości młodych ludzi na wartości i tradycje innych kręgów kulturowych, pogłębianie kompetencji językowych i związanej z nimi wrażliwości w postrzeganiu historii innych państw. I choć tego typu działania trudno określić mianem „medialnych”, to właśnie one za kilka czy kilkanaście lat mogą przynieść konkretne i bardzo pożądane rezultaty.



Kraków w prestiżowym gronie

Kraków znalazł się w ścisłym gronie 8 miast, które europejskie jury wskazało jako finalistów bądź laureatów specjalnych wyróżnień Access City Award 2012. Celem konkursu jest wyróżnienie miast, które znacząco rozwinęły udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i zmniejszyły bariery.

Joanna Dubiel

O nagrodę w konkursie ogłoszonym przez Komisję Europejską mogą ubiegać się miasta liczące powyżej 50 tysięcy mieszkańców, które znacząco poprawiły dostępność dla niepełnosprawnych i osób o ograniczonej sprawności ruchowej do przestrzeni publicznej oraz mają konkretne plany dalszych udoskonaleń w czterech kluczowych obszarach: architektury i przestrzeni publicznej, transportu i powiązanej infrastruktury, technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym nowych technologii (ICT) oraz infrastruktury i usług publicznych. Celem konkursu jest zachęcenie miast do wymiany doświadczeń i znoszenia utrudnień dla niepełnosprawnych.

Nagroda Access City Award 2012 to wyróżnienie niezwykle prestiżowe. Miasto, które zdobędzie ten tytuł, będzie miało prawo do jego używania przez cały 2012 rok. Ponadto europejskie jury przyzna kilka wyróżnień (w różnych dziedzinach), którymi uhonorowane miasta także będą mogły się poszczycić. Konkurs nie przewiduje nagród finansowych, ale Komisja

Europejska wyda publikację prezentującą nagrodzone i wyróżnione miasta i przygotuje o nich wideoklipy. Wręczenie wyróżnień odbędzie się 1 grudnia podczas uroczystej gali w Brukseli.

W aplikacji zgłoszonej przez Kraków znalazły się m.in.: dostosowanie systemu komunikacji miejskiej do obsługi osób niepełnosprawnych, likwidacja barier architektonicznych w budynkach użyteczności publicznej, infrastruktura drogowej i transportowej, zwiększenie dostępu oferty turystycznej oraz dostępu do informacji i usług (BIP, serwis „Bez barier”, język migowy w Urzędzie Miasta Krakowa).

Kraków zaprezentował również w swoim zgłoszeniu „Drogę Królewską dla Niepełnosprawnego Turysty” – projekt unijny zrealizowany przez miasto i nagrodzony w konkursie Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego „Samorząd równych szans 2011” oraz „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Głównym celem projektu było utworzenie atrakcyjnej trasy turystycznej dostępnej dla osób niepełnosprawnych, w tym osób niewidomych i słabowidzących.



foto: Wiesław Majka / UMJK

Kraków ma szansę na zdobycie prestiżowego wyróżnienia w konkursie Access City Award 2012.

Spółka na medal

Agencja Rozwoju Miasta otrzymała Medal Europejski: prestiżowe wyróżnienie przyznawane za wyroby i usługi, które odpowiadają europejskim standardom. Organizatorem konkursu jest Business Centre Club, przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i z honorowym patronatem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z siedzibą w Brukseli. Celem przedsięwzięcia jest m.in. wyróżnianie oraz promocja wyrobów i usług oferowanych przez firmy działające na terenie Polski, zainteresowanie polskich przedsiębiorców standardami europejskimi i przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej oraz wielomilionowym rynkiem Unii Europejskiej, a także zwrócenie uwagi konsumentów i przedsiębiorców z krajów Unii Europejskiej na laureatów Medalu Europejskiego. Agencja Rozwoju Miasta zgłosiła do konkursu jedną z wielu świadczonych usług – pełnienie funkcji inwestora zastępczego. Zadanie to obejmuje m.in.: przygotowanie materiałów przetargowych i pomoc w przeprowadzaniu przetargu, przygotowanie procesu inwestycyjnego, nadzorowanie wykonania i prowadzenie rozliczeń wykonywanych robót, zarządzanie kontraktem i roszczeniami, dokumentacją, komunikacją i informacją oraz obsługę okresu gwarancyjnego. Agencja Rozwoju Miasta to jednoosobowa spółka akcyjna Gminy Miejskiej Kraków. Została powołana do życia w 1995 roku uchwałą Rady Miasta Krakowa jako podmiot wspierający miasto oraz podmioty komercyjne w realizacji planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych. Wiedza i doświadczenie zatrudnionych w ARM S.A. fachowców z różnych dziedzin i liczne grono współpracowników, bardzo dobra znajomość problematyki związanej z funkcjonowaniem miast, stanowią mocną podstawę i gwarancję wysokiej jakości usług. Na liście zrealizowanych przez ARM S.A. zadań znajdują się m.in.: wybudowanie ulicy Jerzego Turowicza wraz z przebudową towarzyszącego jej powstaniu układu komunikacyjnego, budowa ul. Wita Stwosza i tunelu drogowego im św. Rafała Kalinowskiego, przebudowa ul. Pawiej oraz dróg dojazdowych, przebudowa pętli Kamiennej, gruntowna przebudowa ronda Mogińskiego oraz ronda Grzegórzeckiego i budowa tunelu linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju.

(KS)

W trosce o bezpieczeństwo publiczne

Stworzenie nowego systemu funkcjonowania straży gminnych/miejskich, rola państwa i samorządu w zakresie ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – o tym m.in. dyskutowali w Krakowie specjaliści z całej Europy.



fot. archiwum Straży Miejskiej Miasta Krakowa

W konferencji zorganizowanej przez Straż Miejską Miasta Krakowa oraz Uniwersytet Jagielloński wzięli udział wybitni specjaliści z dziewięciu państw europejskich.

Marek Anioł*

Konferencja naukowa pt. „W trosce o bezpieczeństwo publiczne – prawne i organizacyjne aspekty funkcjonowania straży miejskich/policji municypalnych w Europie” zorganizowana przez Straż Miejską Miasta Krakowa oraz Uniwersytet Jagielloński była jednym z najważniejszych elementów obchodzonej w bieżącym roku dwudziestej rocznicy powołania Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Krakowska jednostka wielokrotnie inicjowała i organizowała w przeszłości tego typu wydarzenia, ale na tak dużą skalę podjęła się takiego zadania po raz pierwszy.

Wybitni specjaliści z dziewięciu europejskich krajów, m.in. z: Francji, Belgii, Włoch, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Słowenii, Austrii, Niemiec oraz Polski, w trakcie dwudniowych obrad dys-

kutowali o sojuszu nauki i praktyki w rozwiązywaniu problemów lokalnego bezpieczeństwa. Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, otwierając konferencję, przypomniał istotną rolę straży miejskiej w dbaniu o spokój i porządek publiczny. Prezydent podkreślił, że wymiana wiedzy oraz doświadczeń w kontekście ochrony bezpieczeństwa lokalnego w Polsce i w Europie jest niezwykle ważna. Z kolei Janusz Wiaterek, Komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa, wskazał na istniejące systemy w poszczególnych krajach dostosowane do ich specyfiki, kultury, doświadczeń i tradycji tworzenia struktur państwowych. Dodał, że w Polsce można posilkować się gotowymi wzorami, niemniej należy uwzględniać specyfikę organizmu państwowego i jedynie opierać się na funkcjonujących już wzorach, tworząc jednocześnie własne.

O roli nauki w przygotowywaniu projektów, ich monitorowaniu i ewaluacji mówiła profesor Janina Czapska z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Według Czapskiej dyskusja na temat europejskich wzorów w zapewnianiu lokalnego bezpieczeństwa powinna przyczynić się do rozwinięcia i realizacji jednego z priorytetów naszego patronatu w Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej – wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Zagraniczni eksperci przedstawili zarys funkcjonowania systemów służb ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa w wybranych krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem roli i zadań policji municypalnych. Ciekawe rozwiązanie zaprezentował ekspert z Austrii, gdzie policja lokalna jest równorzędnie szkolona oraz wyposażona jak policja państwowa. Podział zadań dotyczy natury terytorialnej – w jednej gminie może funkcjonować tylko jeden rodzaj policji. Z kolei prelegent z Niemiec scharakteryzował system funkcjonowania policji lokalnych w Szwajcarii. Bardzo mocno podkreślił konieczność wyrównania statusu policji lokalnej z policją państwową. Najbliższy nam model zaprezentowali przedstawiciele policji miejskiej z czeskiej Pragi oraz słowackiego Namestowa. Tam policje lokalne, gminne funkcjonują z powodzeniem od blisko 20 lat.

Największą uwagę uczestników październikowej konferencji skupiła obecna sytuacja funkcjonowania straży gminnych/miejskich w Polsce. Na bazie doświadczeń zagranicznych oraz własnych określono najbliższe kierunki działań w celu stworzenia nowego systemu funkcjonowania straży oraz procesu ich dochodzenia do przekształcenia w policje lokalne. Wskazano też na prawne i praktyczne aspekty roli państwa i samorządu w zakresie ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Podsumowaniem konferencji było spotkanie komendantów straży miast zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich, którzy jednogłośnie opowiedzieli się za wzmocnieniem kierowanych przez siebie jednostek. Komendanci dyskutowali nad kierunkiem ewolucji formacji powołanych do ochrony porządku publicznego, wzmocnienia roli porządkowej i przyczynienia się do poprawy bezpieczeństwa na terenie największych miast w Polsce. Wypracowane stanowisko zostanie przedstawione prezydentom miast.

Konferencja odbyła się pod patronatem: Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji RP Adama Rappackiego, Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej, Unii Metropolii Polskich (skupiającej dwanaście polskich miast o charakterze metropolitalnym) oraz Związku Miast Polskich (stowarzyszenia gmin wspierających ideę samorządu terytorialnego).

*rzecznik prasowy Straży Miejskiej Miasta Krakowa

Dzień Pracownika Socjalnego

21 listopada obchodzono Dzień Pracownika Socjalnego. Data ta upamiętnia spotkanie w miejscowości Charzykowy z 1989 roku, w którym uczestniczyli Jacek Kuroń, Joanna Staręga-Piasek oraz pracownicy ówczesnej opieki społecznej świadomi konieczności zmian w istniejącym wówczas systemie.

Marta Chechelska-Dziewak*

System pomocy społecznej miasta Krakowa, którego działania koordynuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS) liczy 123 placówki. Krakowski MOPS zatrudnia 660 osób, w tym 400 pracowników socjalnych.

Pracownicy do zadań specjalnych

Zadaniem pracowników socjalnych jest udzielanie informacji, wskazówek i pomocy w zakresie rozwiązywania spraw życiowych. Pomoc udzielana jest osobom, które dzięki niej będą zdolne samodzielnie rozwiązywać problemy stanowiące przyczynę trudnej sytuacji życiowej. Pracownicy socjalni dokonują analizy i oceny zjawisk, które powodują zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej, oraz kwalifikują do uzyskania świadczeń. Wyzwaniem dla pracowników socjalnych jest pobudzanie społecznej aktywności i inspirowanie działań samopomocowych w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych osób, rodzin, grup i środowisk społecznych. W ten sposób pełnią oni rolę animatorów i organizatorów społeczności lokalnych. Do realizowanych przez nich zadań należy w szczególności prowadzenie pracy socjalnej, którą w ciągu roku obejmują blisko 19 tysięcy krakowskich gospodarstw domowych. Pracownicy socjalni wspierają swoich podopiecznych, motywując ich do podjęcia działań zmierzających do zmiany trudnej sytuacji, są rzecznikami spraw osób, którym pomagają, ułatwiają nawiązanie kontaktów, organizują dostęp do poradnictwa specjalistycznego.

Dyrektor MOPS-u Józefa Grodecka zauważa, że zmieniająca się nieustannie rzeczywistość społeczna stawia nowe wymagania przed pracownikami socjalnymi, którzy oprócz swoich umiejętności komunikacyjnych muszą być zorientowani na zmiany zarówno w sferze indywidualnej pomocy dla swoich podopiecznych, jak i w pracy ze środowiskiem lokalnym. Realizując wiele różnorodnych zadań, pracownik socjalny

musi więc mieć wiedzę z socjologii, psychologii, podstaw medycyny, prawa, animacji lokalnej, ekonomii i zarządzania, dlatego tak ważne jest nieustanne podnoszenie kwalifikacji oraz inicjowanie nowych form pomocy osobom i rodzinom mającym trudną sytuację życiową.

Aktywizować i budować więzi

Z myślą o określonych grupach odbiorców i w odpowiedzi na ich potrzeby pracownicy socjalni przygotowują projekty socjalne. Ich celem jest podnoszenie kompetencji społecznych podopiecznych, nabywanie umiejętności koniecznych we współczesnym świecie, np. obsługa bankomatu, poprawa relacji rodzinnych, proponowanie sposobów spędzania wspólnego czasu rodziców z dziećmi itp. Projekty realizowane są w formie spotkań informacyjno-edukacyjnych dla mieszkańców, cyklicznych dyżurów specjalistów w danej dziedzinie, tworzy się i prowa-

dzi grupy wsparcia oraz grupy samopomocowe. Projekty dotyczą również integracji społecznej – organizowane są imprezy o charakterze otwartym dostępne dla wszystkich zainteresowanych, które umożliwiają podejmowanie wspólnych działań bez podziału na klientów ośrodka i osoby niekorzystające ze wsparcia. Realizowane projekty służą zaktywizowaniu i zachęceniu do udziału w życiu społecznym, wyrażania się na forum publicznym i większego zaangażowania w działania na rzecz własnego środowiska lokalnego. W ramach przedsięwzięć budowane są sieci współpracy z podmiotami działającymi w środowisku lokalnym. Środki na realizację projektów w znakomitej większości są pozyskiwane przez ośrodek z zewnętrznych źródeł.

Czego można życzyć pracownikom pomocy społecznej z okazji Dnia Pracownika Socjalnego? Dyrektor Józefa Grodecka uważa, że tego, co jest najistotniejsze w każdym zawodzie: satysfakcji z dobrze wykonanej pracy. Zaznacza też, że aby móc z zaangażowaniem realizować zadania, trzeba być szczęśliwym i spełnionym także w życiu osobistym – i tego życzy wszystkim pracownikom pomocy społecznej w Krakowie.

Ważne jest też, by nie postrzegać pomocy społecznej jako instytucji wypłacającej zasiłki, które są przecież tylko jednym z wielu elementów wspierania. Celem pomocy społecznej jest możliwe dla konkretnego człowieka usamodzielnienie, zdolność do podmiotowego życia. I oby jak najczęściej pracownicy pomocy społecznej słyszeli od swoich podopiecznych: dziękuję, dalej poradzę sobie już sam!

*rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie



Uczestnicy projektu socjalnego „Atrakcyjny zawód” zorganizowanego przez Filię nr 4 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.

Młodzież pamięta

W kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę ulicami Krakowa przejechał „Tramwaj patriotyczny”, w którym mieszkańcy i turyści mogli wspólnie z młodzieżą zaśpiewać polskie pieśni historyczne i patriotyczne.



foto: Monika Szczylik-Czapla

11 listopada po Krakowie jeździł „Tramwaj Patriotyczny” z rozspiewaną młodzieżą.

Mariusz Cupiał

Przejazd rozspiewanego tramwaju to jeden z elementów realizowanego na terenie Małopolski od 2002 roku projektu „Młodzież pamięta”, który w założeniu organi-

zatorów ma zwrócić uwagę na to, jak ważna jest narodowa pamięć i patriotyczna tradycja, a zarazem pokazać, że młodzież pamięta o najważniejszych wydarzeniach z historii Polski. W tym roku akcja odbyła się już po raz dwiętnasty.

W ramach krakowskich obchodów 93. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę uczniowie szkół krakowskich na Rynku Głównym i ulicach Starego Miasta rozdawali patriotyczne materiały, a młodzież gimnazjalna po raz kolejny już wzięła udział w uroczystych spotkaniach w krakowskich przedszkolach, podczas których rozdano kilka tysięcy biało-czerwonych chorągiewek najmłodszym mieszkańcom Krakowa.

W tym roku po raz pierwszy zostało zorganizowane przedsięwzięcie pt. „Wspólne śpiewanie”, w ramach którego w Tarnowie, Nowym Targu, Oświęcimiu, Miechowie, Wieliczce, Skawinie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Żabnie oraz Krakowie odbyły się specjalne koncerty poświęcone odzyskaniu niepodległości.

Wzorem lat ubiegłych dla organizatorów obchodów rocznicowych zostało przygotowanych ponad 90 tysięcy okolicznościowych materiałów, w tym 9 tysięcy śpiewników (w roku beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II realizacji projektu towarzyszyła kolejna specjalna edycja śpiewnika z załączoną wkładką zawierającą zdjęcia i teksty Jana Pawła II poświęcone Ojczyźnie), 20 tysięcy biało-czerwonych chorągiewek, 20 tysięcy ulotek, 40 tysięcy plaketek oraz tysiąc plakatów.

Organizatorami projektu są m.in.: Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie, Małopolskie Centrum Edukacji „MEC”, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Urząd Miasta Krakowa, Krakowski Holding Komunalny S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A., dzielnica I Miasta Krakowa, dzielnica II Miasta Krakowa oraz szereg ZHR „Zielona Trójka”.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

7 listopada

- Konferencja z Angielską Federacją Piłki Nożnej (Podziemia Rynku Głównego).



zdjęcia: Wiesław Najjar / UMK

8 listopada

- Spotkanie z Einarsem Semansem, ambasadorem Łotwy w Polsce.

- Wręczenie Prezydentowi Miasta Krakowa medalu „Bene Merentibus” przyznanego przez Związek Polskich Artystów Plastyków.

9 listopada

- Sesja Rady Miasta Krakowa.

11 listopada

- Obchody Świąta Niepodległości.



- 43. Lekcja Śpiewania (Rynek Główny).



15 listopada

- Otwarcie Makro Cash and Carry (ul. Zakopiańska).

16 listopada

- Finał VII edycji Akcji Rekomendacji Krakowskich Restauracji (Nowohuckie Centrum Kultury).

Boska Komedia – odsłona czwarta

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia to podróż po wszystkich kręgach współczesnego teatru z Polski i ze świata. Już po raz czwarty to wyjątkowe wydarzenie odbędzie się w Krakowie w dniach 8–15 grudnia.



foto: Natalia Kabanow

Spektakl „Tęczowa trybuna 2012” w reż. Moniki Strzępki będzie można zobaczyć 14 grudnia w ramach części konkursowej festiwalu (Inferno).

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus Karolina Grysiak

To, co jest interesujące w tym festiwalu, to fakt, że wyzwała w widzach głębokie refleksje socjologiczne i antropologiczne, że dzięki spektaklom mogą redefiniować samych siebie, a także poznawać obecny stan naszego społeczeństwa – mówiła podczas dzisiejszej konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenie Magdalena Sroka, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta. – Festiwal Boska Komedia sprawia także, że Kraków staje się miejscem poważnej dyskusji o teatrze – dodała.

Choć główna część festiwalu przypada na grudzień, wydarzenia z nim związane odbywały się już od początku roku. Część międzynarodowa została zaprezentowana na zakończenie ubiegłego sezonu teatralnego. W maju Kraków gościł japońską grupę performerską cheltfisch, która pokazała „Dźwiękowe życie żółwia olbrzy-

miego” w reżyserii Toshiko Okady. Natomiast w czerwcu międzynarodowo zrobiło się za sprawą Mapa Teatro z Kolumbii, który przywiózł ze sobą „Święto niewiniątek” duetu reżyserskiego Heidi i Rolfa Abderhaldenów.

– W ramach kolejnego już festiwalu proponujemy widzom nie tylko przegląd najciekawszych spektakli sezonu, ale też nową formułę, która zaskoczy i podniesie emocje, tym samym dostarczając intensywniejszych inspiracji i intelektualnego impulsu – mówił podczas konferencji Bartosz Szydłowski, dyrektor artystyczny festiwalu. – Właśnie dlatego tegoroczną Boską Komedie zaczynamy od Czyśćca: w tej wyjątkowej części festiwalu złożonej wyłącznie z prapremier mierzą się różne spojrzenia, pokolenia

i głosy. Pięć prapremiery spektakli zgromadzonych w cyklu „Pomniki polskie” to produkcje i koprodukcje festiwalowe: absolutna nowość na naszym festiwalu. Wszystkie przedstawienia napisane i wyreżyserowane zostały na potrzeby Boskiej Komedii, wszystkie też wejdą do repertuarów krakowskich teatrów. Widzom zwracam także uwagę na charakterystyczne tandemy młodych dramaturgów i reżyserów: podczas Boskiej Komedii zobaczymy prace najbardziej utalentowanych twórców młodego pokolenia – podkreślał Bartosz Szydłowski.

Grudniowy przegląd będzie prawdziwą eksplozją smaków, kolorów i zapachów teatralnej mieszanki. Na najlepsze polskie spektakle ubiegłego sezonu, które wzbudzą piekielne konkursowe emocje (Inferno), raj przedstawień najmłodszego pokolenia reżyserów (Paradiso) oraz wspomniany czyściec prapremier (Purgatorio) – zapraszają: miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Teatr Łąźnia Nowa. Nagrody w tegorocznym konkursie to Boski Komediante: Krakowska Nagroda Teatralna – nagroda Prezydenta Miasta Krakowa dla najlepszego spektaklu festiwalu (50 tysięcy złotych) oraz nagrody w kategoriach: najlepszy reżyser, scenograf, aktor, aktorka oraz kompozytor, ufundowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (10 tysięcy złotych każda).

– Festiwal zyskał już spore grono wiernych fanów i na stałe wpisał się do kalendarza najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Polsce – mówiła Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Co roku bilety na niektóre spektakle rozchodzą się w dniu uruchomienia sprzedaży, sale teatralne zawsze są pełne, gościmy szefów festiwali i dziennikarzy z zagranicy, a rodzimi krytycy chwalą program – to chyba najlepsze potwierdzenie rangi Boskiej Komedii – podkreśla. Warto pamiętać, że festiwal został wpisany do oficjalnego kalendarza

wydarzeń kulturalnych organizowanych w ramach prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej.

Bilety na spektakle można kupić na portalu www.eventim.pl oraz w trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków: przy ul. św. Jana 2, w pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2) oraz w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (przy ul. Powiśle 11). Dodatkowe informacje o programie są dostępne na stronach

internetowych: www.boskakomedia.pl oraz www.biurofestiwalowe.pl.

**Grudniowy
festiwal
Boska Komedia
będzie prawdziwą
eksplozją
smaków,
kolorów
i zapachów
teatralnej
mieszanki.**

Ocalić od zapomnienia

Współczesność stawia przed muzealnictwem poważne zadania – między innymi w zakresie poszerzania i unowocześniania sposobu prezentacji zbiorów przy odpowiednim ich zabezpieczeniu. Jedną z metod zagwarantowania kolekcjom muzealnym należytego bezpieczeństwa jest tworzenie ich cyfrowych odwzorowań.

Anna Kandzior-Zug

Takie działania, oprócz gwarancji bezpieczeństwa, umożliwiają udostępnienie zabytków dziedzictwa kulturowego na szeroką skalę w nowej przestrzeni, jaką jest internet. Wychodząc naprzeciw temu trendowi, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (MHK) w latach 2011–2013 realizuje projekt „Udostępnienie i digitalizacja zbiorów 2D w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa”, którego zakończenie nastąpi w 2013 roku. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

Spośród około 100 tysięcy fotografii i negatywów, nad którymi opiekę sprawuje MHK, di-

gitalizacji zostanie poddanych ponad 18 tysięcy tego typu muzealiów. Wśród nich największą grupę stanowią zbiory fotograficzne utrwalające widoki dawnego Krakowa i portrety jego mieszkańców, a także teatralia dokumentujące historię krakowskiego teatru w XIX i XX wieku. Do projektu wybrano również grafiki o wyjątkowej wartości historycznej, przedstawiające dawny układ urbanistyczny i architektoniczny Krakowa.

Po pozytywnym rozstrzygnięciu wniosku o dofinansowanie tych działań z funduszy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i po podpisaniu w październiku 2010 roku umowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego swoje działania rozpoczął ponaddwudziestoosobowy zespół



Fundusze Europejskie dla Małopolski

UDOSTĘPNIENIE I DIGITALIZACJA ZBIORÓW 2D W MUZEUM HISTORYCZNYM MIASTA KRAKOWA

Źródło: Archiwum Muzeum Historycznego Krakowa

pracowników MHK, w tym pracownicy powstałej w 2008 roku sekcji digitalizacji. W tym roku zakupiono specjalistyczne wyposażenie pracowni digitalizacji, odpowiednie oprogramowanie komputerowe, a także materiały do zabezpieczenia artefaktów poddanych digitalizacji. Podjęta w ostatnich miesiącach praca objęła skanowanie i archiwizowanie fotografii dawnego Krakowa. Dzięki tworzonej równolegle wirtualnej bazie danych użytkownicy internetu już w 2013 roku będą mieli dostęp do wszystkich opracowanych w projekcie obiektów.

Studiowanie Krakowa

Dzięki współpracy Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w roku akademickim 2011/2012 zostanie otwarty nowy kierunek studiów podyplomowych „Dziedzictwo kulturowe Krakowa”.

Piotr Hapanowicz

W naszym mieście wyraźnie odczuwalny był brak kierunku studiów prezentujących dzieje, dziedzictwo kulturowe oraz współczesne problemy Krakowa. W niektórych znaczących ośrodkach miejskich w Polsce (Warszawa, Gdańsk) studia tego typu już istnieją.

Studia podyplomowe „Dziedzictwo kulturowe Krakowa” mają charakter doskonalący i interdyscyplinarny. Trwają dwa semestry (początek zajęć – w lutym 2012 roku) i składają się z 12 bloków tematycznych oraz konsultacji dyplomowych. Zajęcia w ujęciu chronologicznym

zaprezentują prehistorię Krakowa, najważniejsze procesy dziejowe miasta oraz wybitne postaci z nim związane. Wykłady w ujęciu problemowym przybliżą najważniejsze zagadnienia z zakresu szeroko pojętej kultury duchowej i materialnej Krakowa, w tym m.in.: architektury, literatury, nauki i sztuki. Zajęcia problemowe ukażą też kwestie związane z ustrojem, prawem i samorządem Krakowa, a także jego rozwojem przestrzennym i urbanistycznym ze szczególnym uwzględnieniem dziejów dawnych jednostek terytorialnych miasta.

W programie studiów znajdują się również bloki tematyczne prezentujące ludność i społeczeństwo Krakowa oraz gospodarkę mia-

sta na przestrzeni dziejów, a także obyczaje i obyczajowość w Krakowie. Zajęcia będą się odbywać na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w zabytkowych wnętrzach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wykłady zostaną poprowadzone przez kadrę najlepszych specjalistów, m.in. z: Instytutu Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Studia adresowane są do absolwentów uczelni, którzy ukończyli dowolny kierunek studiów, a zwłaszcza do nauczycieli, przewodników turystycznych, muzealników, bibliotekarzy, pracowników instytucji kulturalnych, urzędników administracji samorządowej, zainteresowanych poszerzeniem wiedzy o dawnym i współczesnym Krakowie. Jednostką prowadzącą studia jest Instytut Historii UJ. Dokumenty można składać do 31 stycznia 2012 roku. Szczegółowe informacje można uzyskać w Instytucie Historii UJ, ul. Gołębia 13, tel. (12) 663-14-56, e-mail: bozena.kleczar@uj.edu.pl, oraz na stronie: <http://jazon.hist.uj.edu.pl>.

Celuloid i piksele – skuteczna promocja

Trwają prace nad projektem wyodrębnienia jako samodzielnej instytucji Krakowskiej Komisji Filmowej z Krakowskiego Biura Festiwalowego. W czasie pierwszego czytania (26 października) w ramach dyskusji nad tą operacją Przewodniczący Komisji Rozwoju i Innowacji RMK dr hab. Paweł Węgrzyn zaproponował, by nowa agenda zajmowała się także multimediami. Postanowiliśmy poprosić o rozwinięcie tego wątku.



własność: Reality Pump

„Two Worlds II” – przebój działającej w Krakowie firmy Reality Pump.

Jan Bińczycki

Termin zgłaszania poprawek do projektu upływa 30 listopada br. II czytanie odbędzie się w grudniu. W swej pierwotnej formie uchwała została przedłożona przez Prezydenta Miasta Krakowa, a referowana była przez Magdalenę Srokę – Zastępcę Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta. W uzasadnieniu opisano dotychczasowe zasługi komisji w promocji miasta oraz formułę jej działalności – współpracę z filmowcami pracującymi w Krakowie, które to miasto poprzez kinematografię staje się coraz bardziej rozpoznawalne i popularne.

Wystąpienie radnego Pawła Węgrzyna spotkało się z poparciem części radnych i urzędników. Wywołało także oddźwięk w lokalnej prasie. Czy wspieranie gier komputerowych to rzeczywiście dobry pomysł na promocję?

Wzbogacić rzeczywistość

– Rynek elektronicznej rozrywki to w tej chwili ponad 75 mln dolarów i nadal rośnie. A pol-

skie gry są znacznie bardziej popularne na świecie od naszych filmów – mówi dr hab. Paweł Węgrzyn. – Mamy miejsca, które mogłyby znaleźć się w takich produktach, lokalne tradycje i legendy. Oprócz produktów ściśle „growych” należy brać pod uwagę także urządzenia oferujące augmented reality – wzbogacając rzeczywistość, czyli np. aplikacje na smartfony. Wykorzystując wbudowane w telefony kamery oraz urządzenia GPS. Dzięki nim można otrzymywać w czasie rzeczywistym opis zabytku, który się ogląda, lub np. informacje o kawiarniach, kinach, rozkładach jazdy. Na temat takich aplikacji rozmawialiśmy już zresztą na posiedzeniu Komisji Rozwoju i Innowacji RMK, której przewodniczę.

Czy umieszczenie miasta w fabule gry komputerowej przekłada się na liczbę turystów? W ramach przygotowywanych przez biura podróży ofert coraz większą popularnością cieszą się wycieczki tematyczne: tropem akcji bestsellerowego kryminału lub przebojowego filmu. Na fali popularności gier z cyklu „Assasin’s Creed” wzrosło też zainteresowanie graczy miejscami zawartymi w jej fabule. W internecie można znaleźć np. relację z podróży do Florencji. Ilustrują ją reprodukcje z gry. Autorzy porównują wygląd Ponte Vecchio w naturze i w świecie cyfrowym. Paweł Węgrzyn przypomina, że to nie jest jedyny wirtualny produkt reklamujący miasto Dantego: – Florencja to, podobnie jak Wenecja, jedno z najlepiej zdigitalizowanych miast – komentuje Paweł Węgrzyn. – Sądzę, że to przekłada się na ich popularność. A zysk ze współpracy z programistami to przecież nie tylko promocja. Jeżeli powstanie model cyfrowy np. bazyliki Mariackiej lub Sukiennic, to można go później wykorzystać na wiele sposobów. Podobnie jak cyfryzację planu ulic lub innych elementów miejskiej przestrzeni – przekazuje radny Węgrzyn.

Gry komputerowe przestały być rozrywką dla dzieci i nastolatków. Rośnie wiek ich użytkowników i oczekiwania wobec fabuły – wielu nadal się wydaje, że to prosta rozrywka, tworzona przez małe grupy zapaleńców. – Tymczasem od mniej więcej dekady nad jednym poważnym tytułem pracuje przynajmniej kilkadziesiąt osób – komentuje radny Węgrzyn. – Niektóre miasta na Zachodzie już odkryły pożytki płynące ze współpracy z tą branżą. Możemy być prekursorami takich działań w Polsce – podsumowuje.

Okiem fachowca

Postanowiliśmy zapytać o zdanie kogoś związanego z tą branżą. Filip Kondrak pracował w kilku

firmach związanych z multimediami. Obecnie przygotowuje doktorat dotyczący form narracyjnych w grach komputerowych na Wydziale Polonistyki UJ.

– Obecność Krakowa w grach wiąże się niewątpliwie ze wzrostem jego rozpoznawalności w świecie. Mówimy bowiem o obecnie najprężniej rozwijającej się gałęzi przemysłu rozrywkowego, docierającej do bardzo szerokiego grona odbiorców na całym świecie. Oczywiście do porówny-

wania Krakowa „z gry” z Krakowem rzeczywistym zachęci nie tyle sama obecność miasta w grze, co raczej walory samej gry.

Rynek elektronicznej rozrywki to w tej chwili ponad 75 mln dolarów i nadal rośnie. A polskie gry są znacznie bardziej popularne na świecie od naszych filmów.

Lokalny program bezdomności zwierząt

Większość gmin nie ma programów zwalczania bezdomności psów i kotów. Ograniczają się jedynie do umieszczania zwierząt w schroniskach. Ponad połowa schronisk jest niestety przepelniona. Choć sytuacja z roku na rok się pogarsza, urzędnicy w znikomym stopniu interesują się problemem bezpiecznych psów i kotów, a program przeciwdziałania bezdomności zwierząt realizuje tylko co trzecia polska gmina.



fot. archiwum prywatne

Omar – pies zabrany ze schroniska.

Małgorzata Jantos*

Do dzisiaj obowiązuje „Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt” (Dz.U. z dnia 23 września 1997 r.). Nikt nie dokonał w niej żadnych poprawek, uzupełnień związanych ze zmieniającym się czasem. W artykule pierwszym tej ustawy jest napisane:

- 1.1 Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.
- 1.2 W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.
- 1.3 Organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt, współpracując w tym zakresie z odpowiednimi in-

stytucjami i organizacjami krajowymi i międzynarodowymi.

Zaś artykuł piąty wyraźnie podkreśla to, że każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania. To tylko tyle czy aż tyle?

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w bieżącym roku kontrolę w 25 gminach, między innymi i w województwie małopolskim. Bardzo ważnym elementem w opracowanym przez NIK raporcie są ogólne zalecenia dotyczące sytuacji w całej Polsce. Wciąż jednak nie udało się wprowadzić w kraju skutecznych rozwiązań prowadzących do zmniejszenia liczby bezdomnych psów i kotów. Samorządy opłacają wyłapywanie bezpiecznych zwierząt oraz ich pobyt w schronisku. – W ten sposób usuwają jedynie skutek, a nie przyczynę problemu – alarmuje NIK. Zaznacza, że „darmowe sterylizacje, znakowanie, tworzenie elektronicznych rejestrów oraz zwalnianie z opłat

Chcesz pomóc?

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT
 prowadzone przez Krakowskie Towarzystwo
 Opieki nad Zwierzętami
 30-254 KRAKÓW, ul. Rybna 3
 tel./faks: (12) 429-74-72, (12) 429-92-41
 e-mail: biuro@schronisko.krakow.pl
 konto bankowe:
 KREDYT BANK PBI SA II O. Kraków
 60150014871214800488460000

adopcyjnych przynoszą pozytywne skutki wszędzie tam, gdzie są prowadzone”.

Największe zastrzeżenia kontrolerów NIK dotyczą stanu sanitarnego i zagęszczenia zwierząt na małej przestrzeni. Zwracano uwagę, że w ostatnim czasie coraz popularniejsze stają się przytuliska i hotele dla zwierząt. Nie ma jednak prawnie ustalonych wobec nich wymagań. Schroniska podlegają m.in. nadzorowi weterynaryjnemu i muszą spełniać określone normy. W przypadku przytulisk i hoteli nie ma ani konkretnych przepisów, ani nadzoru. Placówki tego rodzaju nie muszą prowadzić ewidencji, przestrzegać procedur ani zapewniać opieki weterynaryjnej.

Do 31 marca 2012 roku gminy będą miały czas na ustalenie lokalnych programów opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Między innymi w tych programach muszą się znaleźć propozycje rozstrzygnięcia problemów związanych z zapewnieniem bezdomnym zwierzętom miejsc w schronisku; opieką nad wolno żyjącymi kotami i ich dokarmianiem; odławianiem bezdomnych zwierząt; obowiązkową sterylizacją albo kastracją zwierząt w schroniskach; poszukiwaniem właścicieli dla bezdomnych zwierząt; usypianiem ślepych miotów czy też zapewnieniem opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt.

Kraków nie ma jeszcze takiego programu. Musimy więc zabrać się do pracy. Zakładam, że projekt programu będzie rzetelnie konsultowany ze środowiskami dbającymi o zwierzęta i znającymi problemy, o których była wyżej mowa.

Peter Singer w swojej książce „Wyzwolenie zwierząt” napisał, że „zwierzęta nie mogą same domagać się wyzwolenia ani też głosowaniem, demonstracjami czy bojkotem protestować przeciwko warunkom, w jakich żyją. Władza, jaką ma człowiek, pozwala mu gnębić inne gatunki po wsze czasy albo do chwili, kiedy na skutek jego działań Ziemia nie będzie już nadawała się do zamieszkania przez żywe istoty”. Ten cytat przypomina nam o naszych obowiązkach wobec zwierząt.

*Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

Witamy nowych radnych

W Radzie Miasta Krakowa pojawiło się dwóch nowych radnych. Adam Kalita i Bogdan Smok, bo o nich mowa, zastąpili odchodzących: dotychczasowego szefa klubu Prawa i Sprawiedliwości w RMK Andrzeja Dudę oraz radnego Platformy Obywatelskiej Patricka den Bulta.

Blazej Siekierka

W związku z wygaśnięciem mandatu radnego Andrzeja Dudy – Adam Kalita jest kandydatem z tej samej listy Prawa i Sprawiedliwości, który uzyskał w wyborach do rady gminy największą liczbę głosów. Nowy radny to pracownik krakowskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, ale nie tylko. Uczestniczy również w wielu przedsięwzięciach społecznych i kilku stowarzyszeniach, np. w Krakowskim Komitecie Krzyża Wolności i Solidarności czy NZS 1980. Podczas ostatniej sesji RMK radni wyrazili zgodę na moją pracę w Komisji Budżetowej RMK, a więc siłą rzeczy chciałbym się zająć budżetem. Będę też pracował w Komisji Edukacji RMK. Cieszy mnie to szczególnie, bo edukacja zawsze była mi bliska – powiedział Adam Kalita zapytany o to, czym będzie zajmować się w Radzie Miasta Krakowa.

Drugi z nowych radnych, Bogdan Smok jest Przewodniczącym Dzielnicy VI Bronowice. Dostyc niespodziewanie zajął miejsce Patricka Den Bulta, który złożył mandat po tym, jak otrzymał

propozycję pracy we Wrocławiu. Smok to nauczyciel, wychowawca, trener judo. Ma żonę Bogusławę oraz dwoje dzieci.

Swoją przygodę z polityką rozpoczął dziesięć lat temu, aktywnie uczestnicząc w budowaniu ruchu społecznego Platformy Obywatelskiej,

który rok później przerodził się w partię polityczną. W 2001 roku kandydował w wyborach do Sejmu RP z list Platformy Obywatelskiej. Od 2002 roku był radnym dzielnicy VI Bronowice, w której pełnił rozmaite funkcje. Od 2006 roku przewodniczył Radzie i Zarządowi Dzielnicy VI. Pracował ponadto w komisjach: edukacji, gospodarki komunalnej oraz komisji sportu i rekreacji. Dba również o sprawy seniorów. Dwa lata temu założył Małopolski Związek Emerytów, Rencistów i Osób Niepełnosprawnych, którego głównym celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób starszych poprzez stworzenie im odpowiednich warunków i atrakcyjnej oferty umożliwiającej różnorodną aktywność.



Adam Kalita.



Bogdan Smok.

Zdjęcia: Wiesław Nagła / UMK

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

9 listopada

- Uroczystość podpisania umowy między IFJ PAN i belgijską firmą Ion Beam Applications S.A. na dostawę stanowiska gantry wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, technologiczną i budowlaną, Kraków (zaproszenie: Instytut Fizyki Jądrowej im. H. Niewodniczańskiego PAN).
- Msza św. w ramach VI Dni Jana Pawła II oraz uroczysta kolacja na zakończenie, sanktuarium bł. Jana Pawła II, ul. Marcika 3 (zaproszenie: Politechnika Krakowska).
- Uroczystość z okazji Święta Niepodległości Polski oraz Dnia Amerykańskiego Weterana, al. Grottgera 12 (zaproszenie: Konsul Generalny Stanów Zjednoczonych).

10 listopada

- Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień dla osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju sa-

- morządności lokalnej, al. Focha 39 (zaproszenie: Rada i Zarząd Dzielnicy VII Zwierzyniec).
- Uroczysta XVII Sesja Rady Dzielnicy IX, ul. Żywiecka 13 (zaproszenie: Rada i Zarząd Dzielnicy IX).

10–12 listopada

- Jubileusz 100-lecia powstania szczepu Zielona Trójka (zaproszenie: szczep „Zielona Trójka”).

11 listopada

- Obchody Święta Niepodległości, Kraków (zaproszenie: Marszałek Województwa Małopolskiego, Wojewoda Małopolski, Prezydent Miasta Krakowa).

12 listopada

- Koncert galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej, os. Szklane Domy 7 (zaproszenie: Kuratorium Oświaty w Krakowie).

16 listopada

- Uroczystości jubileuszu 90. urodzin prof. dr. hab. Mieczysława Tomaszewskiego, doktora honoris causa Akademii Muzycznej w Krakowie, Kraków (zaproszenie: rektor, senat i społeczność Akademii Muzycznej w Krakowie).

17 listopada

- Uroczystość kończąca realizację Ogólnopolskiego Programu „Katyń – ocalić od zapomnienia”, ul. Miechowity 6 (zaproszenie: dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 3 im. E. Kwiatkowskiego w Krakowie).

18 listopada

- Jubileusz 161-lecia powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Andrzej Zdebski Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie).

Radni z bliska

W cyklu „Radni z bliska” przedstawiamy sylwetki samorządowców VI kadencji. Radny **Edward Porębski** jest dobrze znany w swojej nowohuckiej społeczności. Praca w RMK to zwieńczenie jego wieloletnich działań na różnych polach. O drogę do magistratu i sprawy nowohuckie pytał Jan Bińczycki.



foto: Jan Bińczycki / UMJK

Edward Porębski – zasiada w komisjach: infrastruktury, edukacji, praworządności i dyscyplinarnej. Od 1970 r. pracownik huty. Członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” od 1980 r. i działacz podziemia, członek Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Koksochemicznym w Arcelor Mittal. W latach 2004–2007 Przewodniczący Zakładowej Komisji Pojednawczej. Przez cztery kadencje ławnik społeczny. Odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złoty Krzyżem Zasługi.

To Pańska pierwsza kadencja w RMK, ale nie pierwsza w krakowskim samorządzie.

Edward Porębski: W samorządzie dzielnicy XVIII działałem od drugiej kadencji. Najpierw byłem członkiem rady i zarządu, w III kadencji radnym, w IV miałem przerwę, a w V zostałem przewodniczącym rady i zarządu. Teraz jestem radnym miasta i dzielnicy.

Nowa Huta to największa pod względem obszaru krakowska dzielnica. Zdaje się przeżywać okres wzmożonego zainteresowania. To kolejne obok Kazimierza czy Podgórze modne miejsce.

EP: Ostatecznie to Nowa Huta, choć były plany, by nazwać ją Mogiłą, bo przecież wszystkie okoliczne pola, majątki należały do opactwa cystersów. To miejsce wyjątkowe pod wieloma względami. W 98% składa się z zasobów gminnych. Mamy tylko kilka spółdzielni, np. na os. Kolorowym czy Centrum E, w kawałku os. Na Skarpie. Ta część miasta, łącznie z terenami podmiejskimi aż po granicę miasta przy ul. Brzeskiej

to potężny obszar – ponad 61 tysięcy mieszkańców i 72,3 km kw.; to około 22 proc. obszaru miasta. To ciekawe miejsce, ale niełatwe do administrowania. Dzielnica jest zaniedbana, rada miasta przekazuje niewiele środków na potrzeby tej dzielnicy. Do tego trzeba pamiętać, że kombinat otoczony był strefą, w której nie wolno było niczego budować. Wszyscy wiemy, że budżet miasta powinien w większym stopniu obejmować potrzeby dużych dzielnic, zwłaszcza tych podmiejskich, gdzie wciąż nie ma chodników, melioracji. Coś się tu dzieje. Cieszą mnie remonty wałów ochronnych np. przy Potoku Kościelnickim czy Strudze Rusieckiej. Problemy trzeba rozwiązywać powoli, w miarę spływania środków finansowych, ale trzeba starać się, by pieniędzy było więcej.

W ramach rekompensat w 2009 i 2010 roku w naszej dzielnicy były wykonywane zadania na kwotę około 30 mln złotych, w zamian za wyrażenie zgody na lokalizację ZTPO przy ul. Giedroycia. Podkreślam, że chodzi o lokalizację, a nie budowę, bo to dwa różne wątki.

Te środki są inwestowane w najpilniejsze sprawy. I choć nie jestem już w radzie dzielnicy i nie wtrącam się w jej działania, staram się radnym pomagać w kontaktach z magistratem.

To znaczy, że Pańskim priorytetem jest infrastruktura?

EP: Raczej pomoc drugiemu człowiekowi. Zanim zostałem radnym, byłem społecznikiem i związkowcem od lat 80. w hucie; później byłem przewodniczącym związków w Koksochemii. Działalem w Caritasie.

Pamięta Pan pewnie, że w ramach jubileuszu Nowej Huty propagowaliśmy pomysł „60 km chodników na 60-lecie”. To po prostu jest najbardziej potrzebne mieszkańcom. Przez 60 lat naszej historii zwiększyła się choćby liczba samochodów, które z braku miejsca parkują na chodnikach, wielu mieszkańców to seniorzy, w tym osoby np. o kulach. Potrzeba ławek, pielęgnacji zieleni, wielu zupełnie podstawowych udogodnień.

Wiem, że centrum Krakowa przyciąga turystów, ale do nas też przyjeżdża ich coraz więcej. Spacerują po placu Centralnym i starych osiedlach, odwiedzają klasztor w Mogile, nasze piękne kościoły w Czyżynach, na os. Szklanych Domów, piękny drewniany kościółek św. Barłomieja przy ul. Klasztornej. Od dawna mówi się o rewitalizacji „starej” Nowej Huty. Ale niewiele z tego wynika. Ostatnio interpelowałem w tej sprawie. Wiem, że na wszystko są potrzebne pieniądze, ale przedmieścia też są ważne. Chcemy, by młodzi ludzie z Nowej Huty przestali uciekać do centrum. Myślę, że wraz z wszystkimi kolegami radnymi z tego okręgu, niezależnie od przynależności klubowej, będziemy skutecznie działać na rzecz dzielnicy.

Życie religijne i parafialne to chyba ważne wyróżniki Nowej Huty. Widać to właśnie tu, jak nigdzie indziej, w „mieście kościołów”. Pytam o to, bo jest Pan sekretarzem Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej w Duszpasterstwie Hutników Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej na os. Szklane Domy.

EP: Od czasu walki o krzyż 50 lat temu w Nowej Hucie wciąż wzrasta i jakby potęguje się wiara, co dobrze wpływa na naszą społeczność. Czuję się związany z tą parafią, bo brałem udział w kweście na rzecz budowy kościoła, a później w pracach budowlanych. Jestem działkowcem, a działkowcy nie boją się żadnej roboty (śmiech).

Dziś np. na mszach dla rodziców z dziećmi jest taka frekwencja, że nie ma gdzie przystanąć. Nowa Huta miała być komunistycznym miastem bez Boga. Okazało się, że są na świecie siły większe niż komunizm. Chrześcijaństwo rozumiem także jako potrzebę bycia użytecznym ojczyźnie i innym ludziom.

Przyjazne Czyżyny

Dzielnica XIV Czyżyny została nagrodzona certyfikatem Kraków Przyjazny Maluchom przyznawanym przez „Gazetę Wyborczą” i agencję PR Inspiration. To nie jest pierwsza nagroda, jaką przyznano miejskiej instytucji, za to pierwsza, która trafia bezpośrednio do samorządowców.

Jan Bińczycki

Do już piąta akcja Kraków Przyjazny Maluchom. Organizatorzy chcą promować miejsca, które pozwalają rodzicom przebywać tam z dziećmi – maluchy mogą się bawić w bezpiecznych i przyjaznych warunkach. „Tworzymy nową mapę Krakowa. Mapę miejsc, w których pojawienie się rodziców z małymi dziećmi nie stwarza dla nikogo problemu. Do udziału zapraszamy kawiarnie, restauracje, kina, galerie i muzea oraz inne firmy i instytucje, które chciałyby dostać tytuł przyjaznych maluchom. Te najlepsze oznaczymy nalepką z logo akcji” – piszą organizatorzy na swojej stronie internetowej.

Rada Dzielnicy XIV Czyżyny została nagrodzona za stworzenie w biurze kąpieliska do za-

baw dla najmłodszych, dzięki któremu rodzice mogą spokojnie załatwić urzędowe sprawy. Odbierając nagrodę, przewodniczący Wojciech Krzysztonek podkreślił, że jest to efekt wieloletnich starań, zapoczątkowanych przez poprzedniego przewodniczącego Jerzego Woźniakiewicza i że rada dba o najmłodszych nie tylko w swoim lokalu, ale i na całym administrowanym przez nią obszarze. – To ogromne wyróżnienie dla naszej dzielnicy – mówił w czasie uroczystości Wojciech Krzysztonek. – Czyżyny od wielu lat starają się być miejscem przyjaznym maluchom. Nasza praca została doceniona. To cieszy.

Czyżyny to dynamicznie rozwijająca się dzielnica. Chętnie osiedlają się tu młode małżeństwa i rodziny z małymi dziećmi. Jerzy Woź-

niakiewicz, radny miasta Krakowa, były przewodniczący Rady Dzielnicy XIV komentuje: – To pierwszy lokal rady dzielnicy, który ma osobny pokój dla dzieci. Są tam gry, zabawki, przybory do rysowania, ale także przewijak i sofa, z której mogą skorzystać matki karmiące. Oczywiście, w pierwszej kolejności ten pokój służy rodzicom, którzy przyszedli coś załatwić w siedzibie rady albo chcą uczestniczyć w sesji. Dzieci raczej nie interesują się obradami – śmieje się radny Woźniakiewicz. – Ale podkreślamy, że to miejsce jest otwarte w godzinach pracy biura rady i mogą z niego korzystać wszyscy rodzice z dziećmi, którzy chcą np. schronić się przed deszczem albo przewinąć pociechę.

Kąpieliska zabaw to niejedyna prodziecięca inicjatywa radnych Czyżyn. W dzielnicy powstają place zabaw, ogródki jordanowskie. Radni podkreślają, że wykorzystują każdy skrawek wolnej przestrzeni. – Zawsze staramy się, aby nasze chodniki i alejki były dostosowane do potrzeb dziecięcych wózków – podkreśla przewodniczący Wojciech Krzysztonek. Niedawno wystartował też projekt edukacyjny dla dzieci od 0 do 3 lat „Czyżyk”. To warsztaty dla rodziców, którzy mogą poznać zabawy wspomagające rozwój intelektualny dzieci.

Akcja Liść

Od 28 października we wszystkich krakowskich dzielnicach trwa Akcja Liść. Do 5 grudnia mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą przekazywać liście do wyznaczonych miejsc.

Jan Bińczycki

Duszący zapach ognisk, w których płonie plon jesiennych porządków, był do niedawna jedną z największych uciążliwości o tej porze roku. Organizator Akcji Liść, EKO Centrum, postanowił wyjść naprzeciw problemom mieszkańców domów jednorodzinnych, by nie palili liści i skoszonej trawy. Akcja obejmuje wyłącznie odpady biodegradowalne. Mogą w niej wziąć udział jedynie mieszkańcy domów jednorodzinnych nieprowadzący działalności gospodarczej.

Wynajęte firmy podczas dni odbioru będą objeżdżać wydzielone rejony (na tę potrzebę Kraków podzielono na trzy strefy: Krowodrza, Podgórze i Nowa Huta) i zbierać worki oraz przyzmy z liści i trawy. Mieszkańcy, którzy chcą zaznaczyć, że na pewno będą brali udział w akcji, mogą zgłosić to pod bezpłatnym numerem infolinii 800 11 22 11 lub za pomocą formularza zgłoszeniowego, podając dokładny termin

odbioru (wybierając poniedziałek lub piątek) oraz adres. W przypadku przeciążenia infolinii można dzwonić na numery: (12) 393-58-34 (punkt informacyjny przy Politechnice Krakowskiej) oraz (12) 292-24-65 (punkt informacyjny przy pl. Bohaterów Getta) – stawki połączeń wg cennika danego operatora. Telefony czynne są w godzinach 9.00–17.00 (od poniedziałku do piątku). Odbiór liści realizowany jest od

28 października w poniedziałki i piątki (z wyjątkiem 2 grudnia) i potrwa do 5 grudnia, o ile wcześniej nie spadnie śnieg. Kolejne odbiory zaplanowane zostały na 25 i 28 listopada oraz na 5 grudnia.

EKO Centrum podlega Zarządowi Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Jacek Bartlewicz, rzecznik ZIKIT, mówi: – Już w zeszłym roku zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Zebraлиśmy ponad 300 ton. W tym roku osiągnęliśmy już taką ilość i jesteśmy przygotowani na każdy tonaż. Nie ma rejonu miasta, do którego nie docierałaby nasza akcja. Palenie liści jest karane mandatami. Postanowiliśmy wyjść naprzeciw potrzebom krakowian. Nie chcemy, by gryzący dym dodatkowo psuł krakowskie powietrze – podkreśla Jacek Bartlewicz.



W zeszłym roku zebrano ponad 300 ton liści, w tym ma ich być znacznie więcej.

Zielona kanapka i pamiątkowe tablice

W poprzedniej kadencji rady miasta zrodził się pomysł uczczenia tablicami pamiątkowymi wszystkich znanych postaci, które dłużej lub krócej przebywały w Krakowie. Okazało się jednak, że lista ewentualnych kandydatów do „utablicowienia” musiałaby być bardzo długa i zapewne dlatego pomysł ten nie doczekał się i raczej nigdy nie doczeka się realizacji.



foto: Wiesław Nikiel / UMKK

W tej kamienicy, pod numerem 31, mieszkał Stanisław Przybyszewski, duchowy przywódca cyganerii młodopolskiej.

Michał Kozioł

Z resztą i tak co bardziej zasłużeni politycy, uczeni i artyści mają już swoje tablice. Oczywiście są także i takie dawne sławy, które raczej nie mają żadnych szans na tablicę pamiątkową, choć kiedyś były przedmiotem powszechnego uwielbienia, a przynajmniej wyjątkowego zainteresowania. Czas jest bezlitosnym weryfikatorem i jednych strąca bezpowrotnie z piedestałów, na których umieszcili ich współcześni, innych zaś po dziesięcioleciach podnosi do rangi wielce zasłużonych. Tak właśnie stało się w przypadku dwóch literatów, czyli polskiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego i ukraińskiego Wasyla Stefanyka.

Przeprowadzki Przybyszewskiego

Wasyl Stefanyk doczekał się swojej tablicy na ulicy Lubicz. Przybyszewski tablicy nie ma i raczej nigdy miał jej nie będzie. Gdyby jednak komuś przyszło do głowy uczcić go w ten sposób, to z pewnością miałby twardy orzech do

zgrzyzenia. Gdzież bowiem powinna zawisnąć owa tablica? Teoretycznie najlepszym miejscem jest oczywiście dom, w którym uhonorowana postać mieszkała, pracowała, tworzyła swoje dzieła. W przypadku „Przybysza”, jak nazywano w Krakowie pisarza, który zjechał pod Wawel we wrześniu 1898 roku opromieniony sławą sukcesów odniesionych na obczyźnie, sprawa nie jest prosta. Kilka miesięcy przed przyjazdem Przybyszewskiego nie byle kto, bo sam Kazimierz Przerwa-Tetmajer, znany i uznany poeta, tak go rekomendował polskiemu czytelnikowi: „Nazwisko Stanisława Przybyszewskiego jest znane całej przynajmniej literackiej inteligencji światowej, a w Niemczech znane w ogóle całej inteligencji, gdy moje nawet u nas w kraju nie może być jeszcze do takich zaliczone. Stanisław Przybyszewski, panowie i panie, jest ceniony za granicą. Niemcy mówią o nim genialer Pole, a więc chapeau bas!”

Wydawałoby się, że sprawa jest więc prosta. Przyjeżdża do Krakowa wielki pisarz, zamieszkuje w którejś z szacownych kamienic, tworzy,

żyje, umiera, a po śmierci kamienica dostaje tablicę, zaś świętej lub błogosławionej pamięci zmarły ulicę swojego imienia. W przypadku naprawdę wielkiej sławy mógł on jeszcze liczyć na miejsce w krypcie na Skałce. Stanisław Przybyszewski ma w Krakowie swoją ulicę i to w całym prestiżowym miejscu, bo na Bronowicach. Sąsiedztwo też nie lada, bo obok są ulice Rodakowskiego, Stańczyka, Zapolskiej, a i Błażeja Czepca. Gorzej jest – jak już wspomniano – z tablicą. Co prawda zaraz po przyjeździe zamieszkał „genialny Polak” we wcale okazałej kamienicy przy ulicy Karmelickiej pod numerem 53 i mieszkał tam przez pewien czas ze swoją piękną, pochodzącą aż z Norwegii żoną o imieniu Dagny oraz z dwojgiem dzieci. Jednak gdy skończyły się tłuste, acz bardzo krótkie miesiące – bo nawet nie lata – sławy i obfitości, przeniósł się Przybyszewski do nowego, mniejszego i bardziej skromnego mieszkania, także przy ulicy Karmelickiej, lecz pod numerem 31. Tu także nie zagrażał pisarz długo miejsca, przeprowadził się bowiem na ulicę Zieloną – obecnie Sarego – numer 13, gdzie wynajął jeszcze skromniejsze lokum. Mamy więc w Krakowie aż trzy kamienice, które mogłyby oczekiwać tablicy pamiątkowej ku czci swojego dawnego lokatora. Kolejne przeprowadzki miały bardzo prozaiczną przyczynę. Krakowscy kamienicznicy – i to bez względu na swoje wyznanie – mieli brzydki zwyczaj domagania się od lokatorów czynszu, a Stanisław Przybyszewski, jak przystało na człowieka cieszącego się sławą geniusza, nie przepadał za regulowaniem rachunków. Można wręcz powiedzieć, że odznaczał się notorycznym brakiem pieniędzy połączonym jednocześnie z wielką umiejętnością ich zdobywania i natychmiastowego wydawania.

Sponsorzy, tragarze i zielona kanapka

Obfita korespondencja pisarza w znacznej części dotyczy właśnie spraw finansowych, czyli kolejnych próśb o pożyczki lub subwencje. Prośby te z reguły okazywały się skuteczne i adresaci listów wspomagali proszącego. Pomoc ta była zresztą nie tylko pieniężna. Musiało być rzeczywiście coś bardzo fascynującego w osobowości Stanisława Przybyszewskiego, skoro wielu ludzi gotowych było mu pomagać bezinteresownie. Jednym z nich był właśnie Wasyl Stefanyk, w przyszłości znany ukraiński polityk i literat, parlamentarzysta, a dziś patron Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy. Pod koniec wieku XIX studiował on medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także próbował swoich sił w literaturze i w sposób niejako naturalny znalazł się w kręgu krakowskich wielbicieli „Przybysza”. To Wasyl Stefanyk nie tylko wyszukał Przybyszewskiemu drugie mieszkanie przy ulicy Karmelickiej,

lecz także pomógł w przeprowadzce. Owo przeniesienie wybitnego literata odbyło się o dziwnie wczesnej porze, czyli o godzinie piątej rano. Tragarzy, zatrudnionych do przenoszenia ruchomości, czekało po wykonaniu roboty bardzo niemiłe rozczarowanie. Okazało się, że nie ma im kto zapłacić za pracę. Aby ich udobruchać, ofiarował im Przybyszewski jako zastaw zieloną kanapkę, obiecując mebel wykupić, gdy tylko będzie miał pieniądze.

Krakowianie bywają złośliwi. Nie zabrakło więc w 1899 roku i takich, którzy twierdzili, że tak wczesna godzina przeprowadzki była spowodowana chęcią uniknięcia konfrontacji z „gospodarzem” – jak wówczas nazywano właściciela kamienicy – który mógłby się zacząć nietaktownie domagać zaległego czynszu. Niektórzy posuwali się nawet do tego, iż wysuwali podejrzenia, że owa zielona kanapka – oddana tragarzom w zastaw – tak naprawdę należała do „gospodarza”. Nie była to jednak prawda. Zielone meble należały do państwa Przybyszewskich. Wieść o przeprowadzce i owym nieszczęsnym honorarium dla tragarzy dotarła do Zakopanego, gdzie przebywała Dagny z dziećmi. Biedna pani Przybyszewska pisała w liście do męża: „... naprawdę głupio i smutno sprzedawać te zielone meble. Dostaniesz za nie najwyżej 60 reńskich... Meble są takie piękne. Fotele i małe krzesła zatrzymaj w każdym razie. Sofa nie jest taka ładna, możesz ją też bez wszystkiego sprzedać...”. Godziła się więc zgnębiona małżonka sławnego męża na

utrata owiej nieszczęsnej kanapki. Chciała jednak przynajmniej ocalić resztę mebli. Nie udało jej się to. Nie ocalała ani foteli, ani swojego małżeństwa. Jej wysiłki musiały być bezowocne. Przybyszewski już zbyt głęboko zaangażował się w inne, pozamałżeńskie związki i za bardzo zabrnął w alkoholizm.

Ostatnie lata w Krakowie

To właśnie zamilowanie do trunków uczyniło pisarza stałym bywalcem krakowskich lokali. Bywał w nich tak chętnie i tak często, że gdyby rzeczywiście ktoś chciał uczcić Przybyszewskiego tablicą pamiątkową, powinien starać się umieścić ją w miejscu, gdzie przed przeszło stu laty funkcjonowały znane krakowskie restauracje, a także i niezbyt eleganckie knajpy. Mogłaby więc hipotetyczna tablica znaleźć się na rogu Plant i ulicy Szewskiej, gdzie funkcjonowała cukiernia Schmidta, prowadzona później przez Zygmunta Majewskiego, gdzie oprócz „waniliowych pączków” można było dostać także wódkę. Innym, chętnie odwiedzanym przez Przybyszewskiego i grono jego wielbicieli, lokalem była kawiarnia Ferdynanda Turlińskiego przy ulicy Szpitalnej. Po wielu latach Marian Krzyżanowski tak pisał w swoich wspomnieniach: „Turliński, który początkowo udzielał dość chętnie kredytu, stawał się coraz ostrożniejszy. Mimo to zawsze znalazł się ktoś, kto z radością zapłacił za to, by tylko »mistrz« miał coś do wypicia”. Trzecim miejscem – godnym upamiętnienia stosowną tablicą z racji częstego goszczenia Przy-

byszewskiego – była knajpa prowadzona przez Bernarda Rosenstocka na rogu ulic Lubicz i Westerplatte.

Stanisław Przybyszewski opuścił definitywnie Kraków w lipcu 1900 roku. Wyjechał wówczas do Lwowa. Dziś już z pewnością nie uda się stwierdzić, czy przed jego wyjazdem tragarze doczekali się wykupienia zastawu, czyli owiej zielonej kanapki. Zapewne byli zmuszeni ją sprzedać.

Przybyszewski już nigdy na dłużej nie wrócił do Krakowa. Po śmierci spoczął na cmentarzu w miejscowości Góra na Kujawach. Nikt jakoś nie proponował, aby miejscem jego wiecznego spoczynku była krakowska Skalka, choć sam pisarz wspominał raz o takiej możliwości. Zdarzyło się to w 1912 roku, kiedy berliński krawiec nazwiskiem Władysław Berkan na drodze sądowej usiłował odzyskać od Stanisława Przybyszewskiego należność za garnitur uszyty jeszcze w 1897 roku. Po wizycie komornika – który nie był w stanie nic zająć – pisarz wysłał do wierzyciela list, pisał w nim: „Po śmierci artysty to takiego biedaka wieziecie na Skalkę... a za życia dla głupich dwustu czy trzystu marek artystę polskiego na ciężki wstyd wobec niemieckich komorników wystawiacie”. Władysław Berkan odparł, że przekonany jest, iż jego dłużnik na Skalce z pewnością nie zostanie pochowany, „gdyż duchy leżących tam mężów takiego towarzystwa by nie przyjęły”. Argument poskutkował. Przybyszewski złamał swoje zasady i zwrócił dług.

Kalendarium krakowskie

25 listopada

1919 – w „Przeglądzie Tygodniowym” ukazuje się notatka takiej oto treści: „Wyzysk restauratorów i kawiarzy... kłamię delegacja tych wyzyskiwaczy przed władzami, twierdząc, że dotychczasowe ceny jako niskie nie mogą być utrzymane”.

26 listopada

1913 – odbywają się wybory władz krakowskiego Stowarzyszenia Restauratorów. Ponieważ statut stowarzyszenia „zabezpiecza mniejszości wyznaniowej proporcjonalność”, a w mniejszości są obecnie członkowie wyznania chrześcijańskiego, głosujący powinni umieścić na kartce do głosowania nazwiska ośmiu członków wyznania izraelskiego oraz czterech wyznania chrześcijańskiego.

27 listopada

1587 – kronikarz zanotował, że tego dnia „zgorzała na miejskim murze wieża, kędy mistrz albo kat mieszkał”.

28 listopada

1982 – przed Muzeum Narodowym przy ulicy 3 Maja odsłonięto pomnik Stanisława Wyspiańskiego dłuta Mariana Koniecznego. Dla uświetnienia uroczystości puszczone z taśmy dźwięk dzwonu Zygmunta.

29 listopada

1659 – król Jan Kazimierz dziękuje krakowskiej radzie miejskiej za to, iż przyczyniła się do zaspokojenia żądań finansowych stacjonujących w mieście austriackich sojuszników, czyli poniosła koszty związane „z wyprowadzeniem praesidium cesarza Jmci”.

30 listopada

1587 – arcyksiążę Maksymilian pisze list do cesarza, w którym tłumaczy się z nieudanego szturmu na Kraków. Twierdzi, iż jego wojakom w zdobyciu miasta przeszkodziły – oprócz innych obiektywnych przyczyn – gryzący dym z płonących domów garbarzy oraz błoto.

1 grudnia

1907 – wśród innych informacji związanych ze śmiercią Stanisława Wyspiańskiego krakowski „Czas” zamieszcza notatkę: „Na ręce nasze nadeszła następująca depesza: „Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci genialnego piewcy uciskanego narodu polskiego przesyłają krakowscy akademicy syonistyczni”.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel.: (12) 616-98-08, (12) 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

W grudniu planowane są do sprzedaży w trybie przetargu następujące nieruchomości:

1 grudnia

odbędzie się licytacja między innymi:

- lokalu mieszkalnego o pow. 16,30 m kw. położonego w budynku przy ul. św. Gertrudy 18, cena wywoławcza 87 150 zł, wadium 8700 zł
- garażu o pow. 6,56 m kw. położonego w budynku przy ul. Ugorek 1, cena wywoławcza 5840 zł, wadium – 600 zł

- dwóch garaży położonych w zespole garaży przy ul. Kościuszkowców: garaż G8 o pow. 13,96 m kw., cena wywoławcza 12 400, wadium 1200 zł i garażu G2 o pow. 12,38 m kw., cena wywoławcza 8800 zł, wadium 900 zł
- garażu o pow. 12,6 m kw. położonego w zespole garaży przy ul. Ujastek Mogilski, cena wywoławcza 13 700 zł, wadium 1400 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 28 listopada znajdowało się na rachunku gminy.

8 grudnia

będzie można nabyć nieruchomości położone w ciekawej lokalizacji pomiędzy ul. Barską a Kopnickiej o pow. 0,1366 ha, cena wywoławcza wynosi 3 287 500 zł, wadium 165 000 zł, o pow. 0,0640 ha, cena wywoławcza 1 513 700 zł, wadium 76 000 zł, oraz nieruchomość Skarbu Państwa o pow. 0,0871 ha – cena wywoławcza 2 091 000 zł, wadium 105 000 zł.

14 grudnia

miasto zaprasza do licytacji:

- nieruchomości o pow. ponad 3 ha położonej w Nowej Hucie w specjalnej strefie ekonomicznej przy ul. Igołomskiej, w sąsiedztwie działającej drukarni Donnelly, cena wywoławcza wynosi 1 944 660 zł, wadium 98 000 zł oraz działki o pow. 0,4883, której cena wywoławcza wynosi 250 140 zł, a wadium 13 000 zł

- działek pod budowę domów jednorodzinnych przy ul. Tynieckiej oraz Tetmajera
- działek pod zabudowę usługową położonych przy ul. Krzemienieckiej w rejonie Baryczy
- garażu o pow. użytkowej 16,91 m kw. położonego przy ul. Mosiężniczej, cena wywoławcza 32 700 zł, wadium 3300 zł
- 2 działki o pow. 0,0096 ha każda pod budowę pawilonów handlowo-usługowych przy ul. Boruty Spiechowicza w Nowej Hucie, ceny wywoławcze po 51 700 zł – wadium wynosi po 5200 zł dla każdej z działek.

Wadium należy wpłacić w taki sposób, aby najpóźniej dnia 9 grudnia znajdowało się na rachunku gminy.

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że 7 grudnia 2011 roku wchodzi w życie uchwała Rady Miasta Krakowa nr CXV/1547/10 w sprawie utworzenia Parku Kulturowego Stare Miasto. Pełen tekst uchwały oraz informacje w tej sprawie dostępne są na stronach internetowych: www.krakow.pl/parkkulturowy i www.bip.krakow.pl/parkkulturowy.

Pracownie Twórcze 2011

Ogłasza się nabór wniosków o najem lokalu przeznaczonego na pracownię twórczą w ramach „Programu mecenatu artystycznego i usług publicznych w zakresie kultury”.

Ogłoszenie kierowane jest do absolwentów uczelni artystycznych, członków związków i stowarzyszeń twórczych, a także twórców nieprofesjonalnych rekomendowanych przez odpowiednie środowiska twórcze: artystów malarzy, artystów rzeźbiarzy, artystów fotografików, artystów konserwatorów dzieł sztuki, artystów grafików (z wyjątkiem grafików posługujących się wyłącznie techniką komputerową), artystów w dziedzinie form przemysłowych, tkaniny artystycznej, architektury wnętrz. Lokale przeznaczone są wyłącznie do prowadzenia działalności twórczej w zakresie sztuk plastycznych, wytwarzania i przechowywania dzieł artystycznych stanowiących dobra kultury.

Na pracownie twórcze przeznaczane są lokale, które z uwagi na stan techniczny, lokalizację, niskie wyposażenie techniczne nie mogą

być przeznaczone na cele mieszkalne. Lokale przekazywane są twórcom do adaptacji, zgodnie z potrzebami prowadzonej działalności artystycznej. Wszystkie lokale wymagają remontu, który przyszyły najemca będzie zobowiązany wykonać we własnym zakresie i na własny koszt.

Formularz wniosku wraz z procedurą dotyczącą najmu lokali z zasobów Gminy Miejskiej Kraków przeznaczonych do prowadzenia działalności twórczej w zakresie sztuk plastycznych można pobrać na stronie: www.bip.krakow.pl lub na stanowisku nr 6, w Kancelarii Magistratu przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, tel.: (12) 616-14-78.

Osoby, które brały udział w poprzedniej edycji konkursu w 2011 r., a są zainteresowane proponowanymi obecnie pracowniami, są proszone jedynie o potwierdzenie uczestnictwa ze wskazaniem wybranej lokalizacji pracowni (pismo adresowane na Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 11, 31-004 Kraków).

Wnioski wraz z kompletem dokumentów oraz pisma ze wskazaniem wybranej lokalizacji (ich spis znajduje się na stronie: www.bip.krakow.pl) należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 listopada 2011 r. na tym samym stanowisku.

Wnioski o najem pracowni twórczej opiniowane są przez Komisję ds. Pracowni Twórczych. Decyzję w sprawie ustalenia ostatecznej listy osób uprawnionych do otrzymania pracowni podejmuje Prezydent Miasta Krakowa w formie zarządzenia.

Informacje o programie zamieszczone zostały na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa: <http://www.bip.krakow.pl>. Dodatkowych informacji udziela Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 11, pok. 14, tel.: (12) 616-19-18.

Ze stanem technicznym lokali przeznaczonych na pracownie twórcze można się zapoznać po uprzednim skontaktowaniu się z administratorem.



kbf★



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

4. Międzynarodowy Festiwal Teatralny

BOSKA KOMEDIA

8–15 grudnia 2011 / Kraków



Wszystkie kręgi teatru



www.boskakomedia.pl